



**rata 90 zł
za 4000 zł**

POŻYCZKA GOTOWICOWA

POŻYCZKA Z NIŻSZYM OPROCENTOWANIEM




 Słupsk, ul. Sobieskiego 30, tel. 19 502,
  ul. Piekietko 25, tel. 59 841 20 65,
  www.aliorbank.pl

SŁUPSK • USTKA • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO

ZBLIŻENIA

Nakład 10 000 egz.

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 7 (85) • 16 kwietnia 2010



Fotografia chłopów pomorskich

Słupska biblioteka miejska prosi o fotografie dokumentujące życie pomorskiej wsi **str. 9**

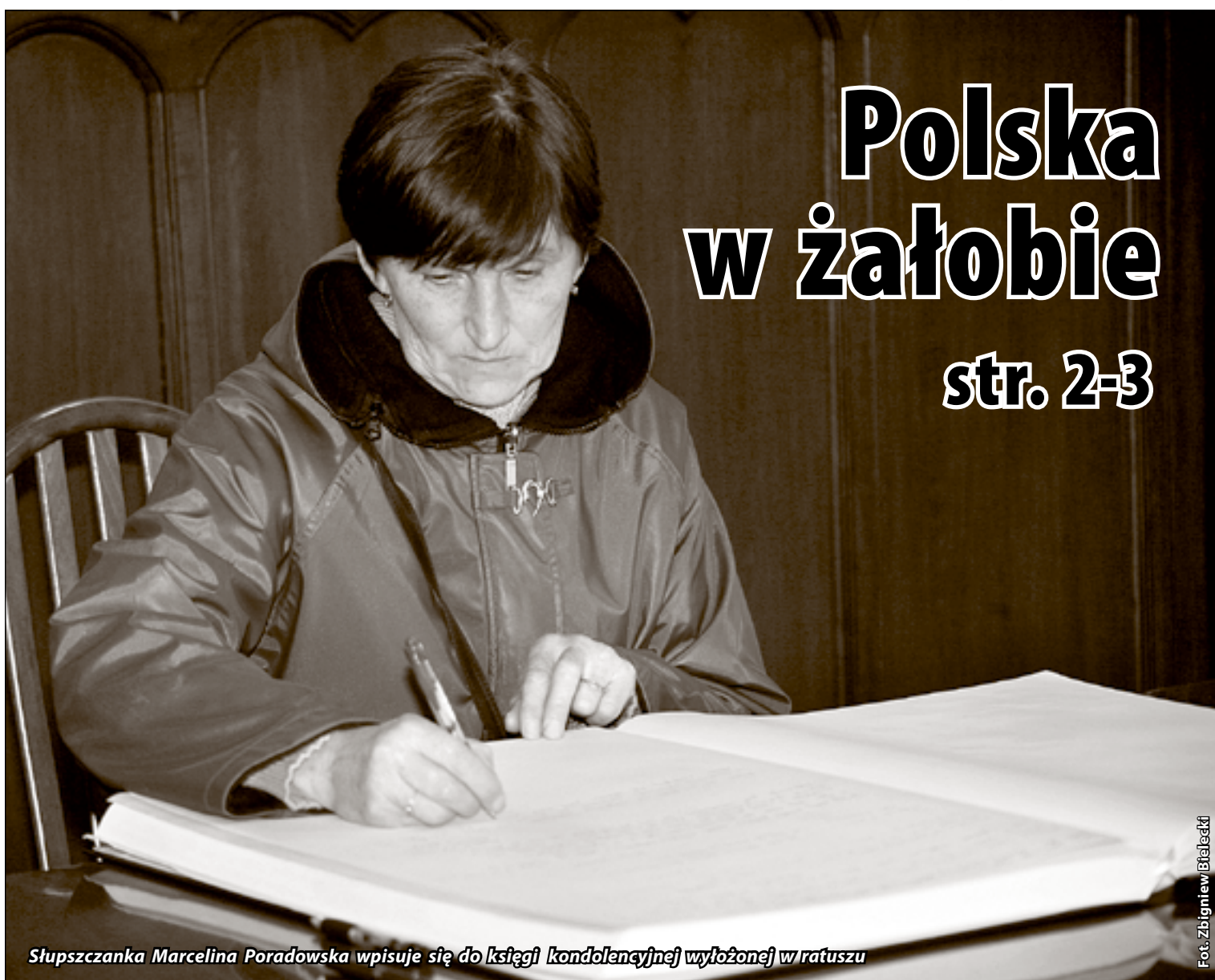


Najstarszy polski „waciarz” Bronisław Sokół dostał na 90 urodziny wymarzony prezent **str. 9**



Słuchaj uchem

Pisarz Daniel Odija i muzyk Marcin Dymiter chcą przybliżyć młodzieży mistrzów słowa **str. 12**



Słupszczanka Marcelina Poradowska wpisuje się do książki kondolencyjnej wyłożonej w ratuszu

Fot. Zbigniew Bielecki

ZAPRASZAMY DO SALONU




TOYOTA

www.toyota.pl

AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp. J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 59 848 20 01
STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA

**Today
Tomorrow
Toyota**

Tragiczny Katyń

Na słupskim Cmentarzu Komunalnym, przy Krzyżu Katyńskim, odbyła się uroczystość upamiętniająca kaźń polskich żołnierzy, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i urzędników przed 70 laty. Nikt z organizatorów nie przewidywał tak tragicznych okoliczności tych rocznicowych obchodów.



Przy Krzyżu Katyńskim zgromadzili się przedstawiciele Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich, kombatan- ci, młodzież szkolna i reprezentanci władz samorządowych. Obecni byli także kapłani wszystkich wyznań, a poczty sztandarowe wystawiły słupskie organizacje, instytucje i stowarzyszenia. Warty honorowe wystawili żołnierze słupskiego garnizonu i Szkoły Policji. Uroczystość otworzył hymn państwowy. – *Zamierzaliśmy się spotkać w tym miejscu po to, by uczcić pamięć pomordowa- nych w Katyniu i innych miejscach kaźni polskich patriotów. Przez kilka dni byli zabijani strzałem z pistoletu w tył głowy. A przyszło nam żegnać*

także naszych znajomych, przyjaciół... Wybitnych Polaków i polityków z pre- zydentem Rzeczypospolitej Lechem Kaczyńskim na czele, którzy zginęli w tragicznej katastrofie pod Smoleń- skiem. Tę stratę opłakiwać będziemy jeszcze długo. Uczcijmy ich pamięć minutą ciszy – zakończył swoje kró- tkie wystąpienie **Maciej Kobyliński**, prezydent Słupska.

Modlitwę za umarłych poprowa- dził ks. bp **Jerzy Zadarko**, biskup pomocniczy Diecezji Koszalińsko- Kołobrzeskiej. Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Słupsku **Robert Kujawski** odczytał tekst przemó- wienia, które miało zostać wygło- szone przez Lecha Kaczyńskiego

w Katyniu. Słowa o konieczności wyjaśnienia wszystkich okoliczności tej zbrodni, ujawnienia dokumen- tów i wymazania z historii na zawsze kłamstwa katyńskiego zabrzmiły szczególnie dobitnie. Podobnie jak i te: „Katyń stał się bolesną raną polskiej historii, ale także na długie dziesięciolecia zatrął relacje między Polakami i Rosjanami. Sprawmy, by katyńska rana mogła się wreszcie w pełni zagoić i zabiżnić. Jesteśmy już na tej drodze. My, Polacy, doceni- amy działania Rosjan z ostatnich lat. Tą drogą, która zbliża nasze na- rody, powinniśmy iść dalej, nie za- trzymując się na niej ani nie cofając.” – *Oby tak się stało! To i ta tragedia nie byłaby jedynie czarną datą w narodo- wym kalendarzu* – dało się słyszeć wśród uczestników uroczystości.

Po tematycznie związanym z wy- darzeniami roku 1940 wystąpieniu **Janusza Czechowskiego**, history- ka z Akademii Pomorskiej przystą- piono do ceremonii złożenia urn, zawierających ziemię z cmentarzy wojennych w Katyniu, Miednoje i Charkowie oraz cmentarza zesłań- ców w Archangielsku. Odbył się także apel poległych, po którym delegacje słupszczyzan złożyły kwiaty i wieńce pod Krzyżem Katyńskim.

(hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



Ostatni lot

Polecieli na smoleńską ziemię, by oddać hołd ofiarom stalinowskiej zbrodni. Chcieli przypomnieć światu o mordzie katyńskim. Pokłonili się mogiłom polskich patriotów, którzy siedemdziesiąt lat temu oddali życie za Ojczyznę.

Na pokładzie prezydenckiego samolotu Tu-154M było 96 pasażerów. Wśród nich głowa państwa – prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński z żoną Marią. Wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie, ministrowie z Kancelarii Prezydenta, szefowie ważnych państwowych instytucji, dowódcy wszystkich rodzajów wojsk, duchowni, bliscy pomordowanych w Katyniu.

10 kwietnia przed godziną 9 rano prezydencki samolot runął na ziemię półtora kilometra od lotniska w Smoleńsku. W katastrofie zginęli wszyscy pasażerowie oraz załoga. Kraj stanął w miejscu. We współ-

czesnej historii nie było tak wielkiej tragedii. Nie było takiej katastrofy, która pogrzebałaby jednocześnie tylu znakomitych obywateli.

Marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, który z mocy Konstytucji przejął obowiązki głowy państwa, ogłosił żałobę narodową. Ciało prezydenckiej pary zostało przetransportowane do Pałacu Prezydenckiego, gdzie Polacy tłumnie oddali im hołd. W niedzielę, 18 kwietnia, prezydencka para spocznie na Wawelu. Będą ich żegnać głowy wielu państw oraz rodacy. W sobotę odbędzie się ceremonia żałobna w Warszawie upamiętniająca wszystkie ofiary tragedii.



Zdjęcie satelitarne miejsca tragedii smoleńskiej

Rodziny ofiar wciąż czekają na powrót doczesnych szczątków swoich bliskich. Niestety, ich identyfikacja okazała się trudniejsza, niż ktokolwiek mógł się spodziewać. Tymczasem

w Smoleńsku i w Moskwie pracują specjalne polsko-rosyjskie komisje, które mają wyjaśnić przyczyny tej niebywałej katastrofy. Na wyniki ich pracy przyjdzie nam poczekać. (LL)

Komentarz

Ziemia fatalna...



Smoleńsk, smoleńszczyzna, ziemia smoleńska nierozłącznie kojarzą się w tych dniach z fatalizmem, klątwą, przekleństwem...

Te słowa odmieniane są na różne sposoby i łączone z najprzeróżniejszymi przymiotnikami, podkreślającymi negatywne emocje związane z wydarzeniami sprzed tygodnia i siedemdziesięciu lat. Nasze spojrzenie w tamtą stronę zawsze będzie skażone kłamstwem i obłudą wzajemnych stosunków pomiędzy Polską i jej wschodnim sąsiadem. Katyń nie jest w nich jedynym miejscem wciąż dopominającym się sprawiedliwości i uznania win.

Cóż jest w tej smoleńskiej ziemi takiego, że postrzegamy ją jako metafizyczne miejsce przeklęte, które co pewien czas przypomina o sobie tragediami? Może warto byłoby przypomnieć sobie zdarzenia, które skazały ją na przekleństwa i klątwy? Bo przecież sama ziemia nie jest niczemu winna! Od zawsze znosić musiała, a i przyjmować, los gotowany jej przez ludzi. A przecież jak w żadnej innej w jedną rzekę zlewa się w niej krew rosyjska i polska, pozostająca po toczonych tu bitwach i wojnach.

Nie ma potrzeby sięgać zbyt głęboko. Wystarczy odsłonić kartę sprzed równo czterystu lat. Kto wie, czy nie dopełniła się klątwa hetmana Stanisława Żółkiewskiego? W 1609 roku za nic nie chciał szturmować Smoleńska. Jak mógł odradzać to królowi Zygmuntowi III Wazie i jego żądnym bogatych łupów poplecznikom. Ale ten uparł się, że najpierw zdobędzie Smoleńsk, a potem ruszy na Moskwę i włoży na swoją głowę kołpak carów. Żółkiewski musiał w końcu ulec i wziął udział w wyprawie zorganizowanej w rzekomej obronie kolejnego cara samozwańca (dymitriadzie). Mimo, że widział w niej jedynie prywatą królewską i całkowite rozmiłanie się królewskich ambicji z interesem Rzeczypospolitej. Obiegał Smoleńsk, ale z rad jego nie korzystano. W końcu, po pokonaniu przeważających wojsk cara Szujskiego pod Kłuszynem, ruszył w stronę Moskwy. Jako jedyny wódz europejski ją zdobył i okupował przez blisko dwa lata. Po zawarciu układu z bojarami o oddaniu tronu carskiego królewiczowi Władysławowi, wrócił pod Smoleńsk do tkwiącego pod jego murami króla Zygmunta. Władca nie zaakceptował układu moskiewskiego, bo... nie syna Władysława widział na carskim stolcu, lecz siebie. Żółkiewski nie zdzierzył. Ruszył do Kijowa, by pilnować kresów wschodnich, a na odchodnym miał powiedzieć: Ta ziemia pochłonie tysiące polskiego rycerstwa i nigdy jej syta nie będzie! Tak się płaci prywatą i kupczenie narodową niezgodą! Był rok 1610 i smoleńska ziemia jeszcze długo spływała krwią, zanim miasto zostało zdobyte w tej najokrutniejszej z polsko-moskiewskich wojen. Jak głęboko w kresowej tradycji musiała przetrwać ta skaza, niech świadczy inna opowieść zasłyszana w latach sześćdziesiątych, której trudno odmówić prawdopodobieństwa. W 1940 roku, kiedy zastanawiano się, co zrobić z jeńcami polskimi przetrzymywanymi w obozach starobielskim, ostaszkowskim i kozielskim, Ławrientij Beria miał podobno wskazać na Smoleńsk i stwierdzić: Niech Polacy idą do tych, którzy krwi moskiewskiej byli niescyli! Czy i ten wyrok zrodził fatalizm tej ziemi? Nie! To nienawiść i mściwość rodzą zjawiska, w których skłonni jesteśmy upatrywać działania sił fatalnych. Nie obwiniajmy ziemi, bo jednako przyjmuje ona ofiary i katów.

Ryszard Hetnarowicz
czasmiędzy.zblizenia.pl

Fot. L. Lubiniecka

Kalendarz katyński

17 września 1939 r. - z mocy paktu nazywanego Ribbentrop – Mołotow Armia Czerwona wkracza na wschodnie tereny Polski. Rozbrajanych żołnierzy, policjantów, funkcjonariuszy Korpusu Ochrony Pogranicza oraz aresztowanych urzędników i działaczy umieszcza w obozach w Starobielsku, Miednoje i Ostaszkowie. Łącznie nie mniej niż 21 768 osób.

5 marca 1940 r. - komisarz spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientij Beria kieruje do Stalina notatkę, w której uznaje przetrzymywanych w obozach Polaków za „zdeklarowanych i nie rokujących nadziei poprawy wrogów

władzy radzieckiej”, a następnie sugeruje rozstrzelanie 14,7 tys. jeńców i 11 tys. więźniów, bez wzywania skazanych, bez przedstawiania zarzutów, bez decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia. 22 marca 1940 r. wydany zostaje rozkaz rozstrzelania. W kwietniu rozpoczynają się egzekucje (strzał z pistoletu w tył głowy). Na miejsce egzekucji i zbiorowego pochówku wyznaczono Katyń.

Lato 1942 r. - polscy robotnicy przymusowi odkrywają groby katyńskie i informują o tym okupacyjne władze niemieckie.

13 kwietnia 1943 r. - radio niemieckie podaje komunikato masowych mogiłach i mordzie

popelnionym przez sowietów w Katyniu. Cztery dni później Moskwa oskarża o tę zbrodnię faszystowskie Niemcy.

Styczeń 1944 - radziecka „komisja ds. ustalenia i przeprowadzenia śledztwa okoliczności rozstrzelania w lesie katyńskim polskich jeńców wojennych przez faszystowskich najeźdźców” odnajduje „dowody” obciążające Niemców. Rozpoczyna się akcja propagandowa i maskowanie okoliczności oraz faktycznych sprawców.

1993 r. - Podczas pobytu w Polsce prezydent Rosji Borys Jelcyn przekazuje stronie polskiej dokumentację katyńską. Pod Krzyżem Katyńskim na Powązkach klęka i mówi: Wybaczcie!

Kondolencje

Z miast partnerskich Słupska i Ustki płyną na ręce prezydenta Macieja Kobylińskiego i burmistrza Jana Olecha wyrazy serdecznego współczucia. - Jestem głęboko wstrząśnięty wiadomością o tragicznej śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, Jego Małżonki oraz przedstawicieli politycznych i duchownych władz Państwa. Ta tragedia to nasz wspólny ból i wspólne nieszczęście. W nadzwyczaj trudnym dla Waszego kraju czasie mieszkańcy Archangielska współodczuwają Waszą niepowetowaną stratę i boleją razem z Panem oraz mieszkańcami Pańskiego Miasta – napisał mer rosyjskiego Archangielska Victor N. Pawlenko.

Kondolencje skierowane do władz Ustki nadeszły od R.A. Sagajewa, naczelnika okręgu miejskiego Pionierska w obwodzie kaliningardzkim oraz od władz zaprzyjaźnionego niemieckiego miasta Kappeln. (I)

Pamięci ofiar



We wtorek, 13 kwietnia br., w Ustce odbyły się uroczystości poświęcone Ofiarom Zbrodni Katyńskiej i katastrofy samolotu prezydenckiego. W kościele pw. Najświętszego Zbawiciela odprawiona została msza święta w intencji Ofiar. Następnie u stóp Krzyża Katyńskiego na Cmentarzu Komunalnym odbył się apel pamięci w asyście kompanii honorowej garnizonu Ustka. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz miasta i gminy Ustka, dowódcy jednostek wojskowych garnizonu Ustka, przedstawiciele służb mundurowych i instytucji cywilnych miasta, organizacji kombatanckich oraz młodzież. (I)



ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: Polskapresse, Gdańsk

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Skład i grafika
Bednarek Media - Studio Grafiki Reklamowej,
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:

al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 059 842 98 20
tel. kom 601 635 813, 697 855 000
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji.

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

Dzień Pracownika Służby Zdrowia

Tegoroczne obchody Dnia Pracownika Służby Zdrowia w słupskim szpitalu były skromne i przebiegły w cieniu narodowej żałoby. Uroczyste spotkanie dyrektora szpitala Ryszarda Stusa z pracownikami odbyło się 9 kwietnia. Wyróżniający się pracownicy otrzymali listy gratulacyjne i kwiaty.



– Podejmując się misji ratowania życia i zdrowia drugiego człowieka zasługujecie na najwyższe uznanie i przychyłność w całym społeczeństwie. Dziękuję wam za bezgraniczną ofiarność i zaangażowanie w działaniu na rzecz naszych pacjentów w trudnych warunkach starego szpitala a jednocześnie w okresie przygotowań do przeprowadzenia się do nowego obiektu przy ul. Hubalczyków – powiedział do pracowników dyrektor Stus.

Podczas spotkania wyróżnieni zostali lekarze: dr med. Janusz Kordasz, lek. med. Romuald Filoda, lek. med. Iwona Gruszczyńska, lek. med. Cezary Kaczmarkiewicz, lek. med. Jolanta Szewczuk, lek. med. Helena Święch, a także pielęgniarki oddziałowe: Bogusława Kowalewska, Halina Ginter, Gabriela Pastucha, Elżbieta Wach oraz pielęgniarki: Grażyna Poświętna, Janina Deputat, Alicja Kisiel, Irena Parzybut, Jolanta Bartosiewicz, Iwona Pestka,

Anna Sieracka, Beata Szpakowska, Elżbieta Nowicka, Krystyna Koglin, Elżbieta Hodurek-Borecka, Jolanta Calak, Iwona Polidowczyk, Anna Lasota, Władysława Różańska.

Wśród wyróżnionych znaleźli się również: tech. elektroradiologii: Renata Daszkiewicz, **rejestratorki medyczne:** Irena Kołodziej, Dagmara Przyborowicz, **pracownicy ZDL:** Katarzyna Frelík, Emanuela Bartoszkiewicz, Elżbieta Sobiegraj, Romualda Religa (sekretarka medyczna), **rehabilitanci:** Anna Iwanowska, Agnieszka Zmysłowska, Karol Łosiński, Grażyna Markowska, **sanitariusz:** Andrzej Zdunek, **pracownicy kuchni:** Bożena Gęsicka, Eugeniusz Drużba, Dorota Paszkiewicz, Małgorzata Bodnar i **pracownicy administracyjni:** Jolanta Kul, Renata Kiempa, Artur Ługowski, Czesław Dasiewicz. (I)

Fot. archiwum szpitala

Licealista – znawca samorządu

Tylko jeden błąd w pomorskim konkursie wiedzy o samorządzie terytorialnym popełnił jego zwycięzca – Mateusz Lisowski z II Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku. 9 kwietnia 2010 r. w Gdańsku odbył się finał piątej edycji konkursu dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Organizuje go sejmik województwa.

W tym roku do ostatniego etapu zakwalifikowało się aż 70 osób. Najlepszy był Mateusz Lisowski, który nie odpowiedział jedynie na pytanie o pierwszego marszałka województwa pomorskiego.

Marszałek **Mieczysław Struk** podkreśla, że celem konkursu jest między innymi

upowszechnienie wiedzy o samorządzie terytorialnym wśród pomorskiej młodzieży, a także kształtowanie aktywnych postaw obywatelskich. Drugie miejsce w konkursie zajął **Krzysztof Zdziennicki** z Zespołu Szkół w Sztumie, a trzecie – **Mateusz Łangowski** z Czerska. (I)

Program trzeba uaktualnić

Pomorska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. na zlecenie Europejskiego Biura Partnerstw – II, prowadzonego przez Urząd Miejski w Słupsku, przygotowuje aktualizację „Słupskiego Powiatowego Programu na rzecz Zatrudnienia i Spójności Społecznej na lata 2010-2013”. Celem aktualizacji dokumentu jest dostosowanie go do zmieniających się warunków społeczno-ekonomicznych, a także opracowanie nowych kierunków i celów związanych z aplikowaniem o środki w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Dokument ten jest szczególnie istotny dla wszystkich podmiotów składających projekty w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki ze względu na tzw. kryteria strategiczne, za które podczas oceny przyznawane są dodatkowe punkty. W praktyce oznacza to, że jeżeli przygotowując „Słupski Powiatowy Program na rzecz Zatrudnienia i Spójności Społecznej na lata 2010-2013” nie uwzględni się zaktualizowanych zapisów związanych z daną branżą, kierunkiem jej rozwoju czy też grupą docelową istotną dla projektodawców, nie będzie ona miała możliwości wykazania zgodności swoich projektów z zapisami programu. W takim przypadku jednostki składające projekt nie uzyskają dodatkowych punktów za zgodność z tym dokumentem. Przy obecnej liczbie składanych projektów na konkursy ogłoszone przez Urząd Marszałkowski województwa pomorskiego sytuacja taka spowoduje, że dany projekt nie uzyska liczby punktów pozwalających na uzyskanie dofinansowania.

W związku powyższym Europejskie Biuro Partnerstw II zaprasza wszystkie instytucje do współpracy przy aktualizacji dokumentu poprzez aktywne uczestnictwo w organizowanych spotkaniach branżowych: rynek pracy, integracja społeczna, przedsiębiorczość, edukacja, społeczeństwo obywatelskie. Spotkania branżowe będą się odbywać według następującego harmonogramu: 19 kwietnia – edukacja, społeczeństwo obywatelskie, integracja społeczna, 20 kwietnia – przedsiębiorczość, rynek pracy, 26 kwietnia – edukacja, społeczeństwo obywatelskie, integracja społeczna, 27 kwietnia – przedsiębiorczość, rynek pracy, 5 maja – edukacja, społeczeństwo obywatelskie, integracja społeczna, 6 maja – przedsiębiorczość, rynek pracy. Spotkania odbywać się będą w sali 211 Urzędu Miejskiego w Słupsku. Początek o godz. 10.

(I)



...gdzie wyjątkowość staje się codziennością.



Hotel Royal Baltic
w Ustce

to idealne miejsce na zorganizowanie spotkań biznesowych, konferencji, szkoleń, spotkań rekrutacyjnych, bankietów.

Hotel Royal Baltic dysponuje doskonałym zapleczem konferencyjnym:

Sala Royal Gold – 300 osób
Sala Rubinowa – 60 osób
3 kameralne Business Rooms – 10, 15, 20 osób

Do dyspozycji Gości wysokiej klasy sprzęt konferencyjny

W trakcie trwania szkoleń oferujemy kompleksową obsługę gastronomiczną

Zapraszamy do nowo otwartych Gabinetów SPA
Pevonia Botanica, Peggy Sage i Spalassium

ul. Wczasowa 26, Ustka tel. (059) 81 552 81, recepcja@royal-baltic.pl
www.royal-baltic.pl

Redakcja dwutygodnika ZBLIŻENIA

poszukuje przedstawicieli handlowych

Kontakt osobisty od poniedziałku do piątku w godz. 10-15 w siedzibie redakcji

al. Sienkiewicza 1/2 w Słupsku.

Kontakt telefoniczny: 59 842 98 20, 601 635 813

Spotkanie w „Bezpiecznej Przystani”

8 kwietnia w Dziennym Domu Pomocy Społecznej „Bezpieczna Przystań” przy ulicy Jara-
cza 9 w Słupsku odbył się obiad wielkanocny. To szczególne dla podopiecznych wydarze-
nie zorganizowano już po raz 29.



W przyszłym roku placówka wchodzi w trzydziestelecie swojej działalności. Gościem honorowym spotkania był prezydent Maciej Kobyliński, który podkreślił, że rok 2010 jest dla naszego miasta wyjątkowy i przełomowy. Obchodzimy bowiem dwie szczególne daty: 745-lecie i 700-lecie nadania praw

mięskich, najpierw przez księcia Świętopełka, a następnie przez margrabiów brandenburskich. Ponadto w tym roku oddana zostanie do użytku, realizowana przez ćwierć wieku, nowa siedziba Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Miasto zyska także obwodnicę. W końcu rozpocznie się budowa

długo wyczekiwanego przez słupszan Parku Wodnego. Po krótkim przemówieniu prezydenta odbyła się wspólna modlitwa. O wymiar duchowy spotkania zadbał ks. Grzegorz Buda, wikary z parafii pod wezwaniem świętego Jacka w Słupsku.

Dzienny Dom Pomocy Społecznej „Bezpieczna Przystań” jest ośrodkiem wsparcia dla osób, które ze względu na wiek, chorobę lub niepełnosprawność wymagają częściowej opieki i pomocy w zaspokajaniu niezbędnych potrzeb życiowych. Głównym celem działań podejmowanych w placówce jest świadczenie usług oraz włączenie seniorów w aktywne formy funkcjonowania. Dzienny Dom Pomocy Społecznej czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.30 do 17. Obecnie z jego usług korzysta około 90 osób.

(rp)



Własna firma

Wydział Rozwoju Miasta Urzędu Miejskiego w Słupsku złożył wniosek o dofinansowanie projektu pt. „Własna firma po 45 roku życia – bis” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013”. Wniosek został rekomendowany przez Urząd Marszałkowski w Gdańsku do dofinansowania na kwotę 2,1 mln złotych.

Projekt skierowany jest do mieszkańców Słupska, którzy mają pomysł na prowadzenie własnej firmy. Uczestnicy projektu otrzymają wsparcie szkoleniowo-doradcze z zakresu „ABC przedsiębiorczości”, jednorazową dotację inwestycyjną w kwocie do 40.000 zł oraz

wsparcie pomostowe przez 12 pierwszych miesięcy funkcjonowania przedsiębiorstwa w wysokości do 1.300 zł miesięcznie. Realizacja projektu rozpocznie się 1 września 2010 r., a zakończy 30 kwietnia 2012 roku. Wszystkich zainteresowanych przystąpieniem do projektu zapra-

szamy do wypełnienia dokumentów rekrutacyjnych, które będą dostępne w biurze projektu w Urzędzie Miejskim w Słupsku w pokoju 105 przy placu Zwycięstwa 1 (tzw. Mały Ratusz) oraz na stronie www.słupsk.pl od września 2010 r.

(rp)

Europejski Festiwal Smaków

W dniach od 30 kwietnia do 2 maja 2010 r. odbędzie się w Słupsku Europejski Festiwal Smaków organizowany przez Biuro Promocji i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego w ramach projektu „Wzmocnienie turystyki ekologicznej poprzez promocję dziedzictwa kulturalnego i kulinarnego miast partnerskich Słupska i Flensburga – Festiwal smaków”. Przedsięwzięcie otrzymało dofinansowanie ze Stowarzyszenia Gmin RP Euroregion Bałtyk z programu Funduszu Małych Grantów Transgranicznych i Międzyregionalnych.



Celem projektu jest zaprezentowanie dziedzictwa kulturowego oraz kulinarnego bogactwa regionu pomorskiego oraz gości z miasta partnerskiego Flensburg w Niemczech, z którym Słupsk współpracuje. Projekt zakłada organizację konferencji i dwudniowego przedsięwzięcia, jakim jest Europejski Festiwal Smaków, który odbędzie się w dniach 1-2 maja 2010 roku.

Festiwal, mający charakter festynu, odbędzie się na placu Zwycięstwa przed ratuszem. W czasie dwudniowej imprezy twórcy i producenci będą mieli okazję zapre-

Doradca prezydenta

Prezydent Maciej Kobyliński zatrudnił z dniem 1 kwietnia br. mgr. inż. Michała Wyporskiego na stanowisko doradcy, pełnomocnika prezydenta do spraw inwestycji strategicznych.

Michał Wyporski ma 33 lata. Ukończył Akademię Morską w Gdyni. Jest specjalistą w zakresie budowy i eksploatacji instalacji przemysłowych oraz logistyki w informatyce. Posiada doświadczenie zawodowe w zarządzaniu służbami technicznymi, a także eksploatacji instalacji przemysłowych i komunalnych. Będzie się zajmował koordynacją przedsięwzięć inwestycyjnych miasta, w tym działań służb miejskich i prywatnych wykonawców.

W dzisiejszych czasach samorządy stały się dużymi quasi korporacjami gospodarczymi, które realizują inwestycje idące w setki milionów złotych. W Słupsku takim sztandarowym przedsięwzięciem jest budowa Centrum Rekreacji, Sportu i Rehabilitacji – Park Wodny. Dlatego pojawiła się potrzeba powołania pełnomocnika, który będzie się zajmował koordynacją zadań inwestycyjnych miasta. Pełnomocnik będzie bezpośrednim łącznikiem pomiędzy służbami miejskimi, a prywatnymi inwestora-



mi oraz wykonawcami. Dzięki temu do minimum skrócony zostanie proces związany z załatwianiem rozmaitych urzędowych formalności, co z pewnością pozytywnie przełoży się na klimat inwestycyjny miasta. Z pomocy pełnomocnika może skorzystać każdy inwestor, który realizuje bądź będzie realizować istotne dla Słupska przedsięwzięcie. (rp)

„Radosna Szkoła”

Aż dziewięciu słupskim szkołom podstawowym przyznano dofinansowanie z programu rządowego „Radosna Szkoła” na przygotowanie miejsc oraz placów zabaw.



Polska szkoła powinna być wymagająca i mądra, ale także bezpieczna, radosna i przyjazna uczniom. To idee przyświecające reformie edukacji. Dlatego też powstał program rządowy „Radosna szkoła”, dzięki któremu wszystkie organy prowadzące szkoły podstawowe mogły wystąpić o dofinansowanie zakupu pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw w szkole oraz o wsparcie finansowe na utworzenie przyszkolnych placów zabaw.

W ramach projektu (edycja 2010) Gmina Miejska Słupsk otrzymała 100% dofinansowania na zakup

pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw w następujących szkołach: SP nr 1, SP nr 2, SP nr 3, SP nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi, SP nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi, SP nr 9, SP nr 10 z Oddziałami Integracyjnymi. Łączna kwota grantu to: 83.992 zł. W ubiegłym roku dofinansowanie otrzymały SP nr 6, 7 i 8. Natomiast 50% dofinansowania na utworzenie szkolnych placów zabaw otrzymały: SP nr 8, SP nr 6 i SP nr 3. Łączna wartość wsparcia finansowego wynosi 313.525 zł. Pozostałe 50% będzie stanowił wkład własny gminy miejskiej Słupsk. (rp)

zentować swoje wyroby. W trakcie imprezy przeprowadzone zostaną konkursy na najlepszy produkt regionalny, najlepszą potrawę regionalną. Imprezie towarzyszyć będą występy artystyczne w klimacie biesiady polskiej i europejskiej. Całość będzie miała charakter pikniku rodzinnego.

Natomiast konferencję poświęconą rozwojowi turystyki ekologicznej i promocji walorów przyrodniczych, kulturowych i kulinarnych obu miast zaplanowano na 30 kwietnia na godz. 10 w sali 211 słupskiego Urzędu Miejskiego.

(rp)



Dear Scania Employees

***A tragedy beyond belief has struck the Polish Nation and its people and brought us all a great shock.
The Executive Board of Scania and the entire Scania Management Group would like to express our deep sympathies to All of you in this very painful moment.***



Best regards

***Leif Östling
President and CEO***

SCANIA

Drodzy Pracownicy Scania Production Słupsk

***Jesteśmy zszokowani niewyobrażalną tragedią,
która dotknęła Polski Naród.
Zarząd koncernu Scania wraz z całym Kierownictwem
w tym bolesnym momencie składa
Wszystkim Pracownikom wyrazy głębokiego współczucia.***



Z wyrazami szacunku

***Leif Östling
Prezydent & Dyrektor Generalny***

SCANIA

Firma rzetelna w biznesie

Po zakończeniu XII edycji programu „Przedsiębiorstwo Fair Play” w Sali Herbowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego w Gdańsku odbyło się spotkanie laureatów z województwa pomorskiego z władzami regionu. Gośćmi marszałka byli przedstawiciele 25 firm, które zostały nagrodzone przez kapitułę konkursu. Do największych należała papiernia w Kwidzynie i słupska Scania, którą reprezentował dyrektor zarządzający Gert Flodkvist.

Obok wielkich producentów, na spotkaniu pojawili się także reprezentanci małych i średnich przedsiębiorstw, rozwijających się oraz dbających o prestiż i korzystny wizerunek. Z badań prowadzonych przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym wynika, że „Przedsiębiorstwa Fair Play” dotrzymują podjętych zobowiązań, a współpraca z nimi obciążona jest mniejszym niż przeciętne ryzykiem biznesowym. Miejsce w elitarnej grupie „Przedsiębiorstw Fair Play” daje uczestnikom możliwość nawiązania nowych korzystnych kontaktów handlowych, a także zwiększa zaufanie kontrahentów i klientów. Laureaci konkursu udowadniają, że w biznesie ważne są zasady etyczne, uczciwość i dobre praktyki.

Do XII edycji programu zgłosiło się 682 firmy z całej Polski, spośród których 647 przeszło dwustopniową weryfikację i spełniając wymagania regulaminowe, decyzją Kapituły Programu, uzyskało tytuł i certyfikat

„Przedsiębiorstwo Fair Play” 2009. Do dwunastu dotychczas przeprowadzonych edycji przystąpiło 2061 firm, a przyznanych zostało łącznie 6135 certyfikatów „Przedsiębiorstwo Fair Play”. Celem programu jest promowanie etyki w działalności gospodarczej, rozumianej jako zespół norm rzetelnego postępowania we wzajemnych relacjach przedsiębiorców z klientami, kontrahentami, pracownikami, wspólnikami, społecznością lokalną, a także władzą lokalną i państwową. Podczas spotkania z marszałkiem województwa pomorskiego ten aspekt podkreślano wielokrotnie. Program „Przedsiębiorstwo Fair Play” realizowany jest przez Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem Prywatnym, a afiliowany przy Krajowej Izbie Gospodarczej.

Weryfikacja firm biorących udział w programie przebiega dwuetapowo. W I etapie weryfikowane są informacje zawarte w ankietach, w których przedsiębiorcy szczegółowo prezentują swoją działalność,

odpowiadając na szereg pytań dotyczących m.in. relacji z klientami, kontrahentami, pracownikami i społecznością lokalną. Firmy są również proszone o przedstawienie stosownej dokumentacji dowodzącej m.in. terminowości wywiązywania się z podjętych zobowiązań. W II etapie odpowiednio przygotowani audytorzy przeprowadzają audyty certyfikacyjne w firmach. Weryfikacja prowadzona jest również w oparciu o współpracę z: urzędami wojewódzkimi, marszałkowskimi, urzędami pracy, bankami, organizacjami przedsiębiorców, US, ZUS oraz inspekcją pracy.

Słupska Scania po raz trzeci uzyskała ogólnopolski certyfikat „Fair Play” – firmy rzetelnej w biznesie. Poddawanie się wielokrotnej ocenie ma związek z transparentną polityką całego koncernu, który przywiązuje ogromną wagę do solidności, wysokiej jakości i kultury pracy.

Gert Flodkvist i szwedzcy szefowie słupskiej Scanii mają nadzieję, że taki sposób postępowania



Gert Flodkvist przyjmuje gratulacje od marszałka województwa pomorskiego



stanie się w Polsce powszechny, a oni zachęcą swoim przykładem inne słupskie firmy do startowania w podobnych konkursach, zmierzających do promowania postaw etycznych i wprowadzenia stosownych zmian nie tylko w wewnętrznej organizacji pracy, ale także do kształtowania pozytywnych relacji ze społecznością lokalną oraz dbałości o środowisko naturalne. Jak informuje Instytut Badań nad Demokracją i Przedsiębiorstwem

Prywatnym, przedsiębiorstwa kierujące się zasadami rzetelności w biznesie wyróżniają się na tle innych także ogromną dbałością o warunki pracy załóg, wspierają wszelkiego rodzaju inicjatywy edukacyjne, kulturalne oraz sportowe, są przyjazne dla środowiska naturalnego i potrafią usatysfakcjonować wymagających odbiorców. Słupska Scania należy do kręgu takich przedsiębiorstw.

(JNW)

Scania bliska środowisku

Po raz drugi słupska Scania została laureatem ogólnopolskiego konkursu ekologicznego „Firma Bliska Środowisku” i znalazła się w elitarnej grupie 36 polskich przedsiębiorstw działających na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Organizatorem konkursu jest Europejskie Forum Odpowiedzialności Ekologicznej (EFOE), a honorowy patronat nad nim sprawuje minister środowiska.

Ekologia w dzisiejszym świecie pojawia się pod wieloma postaciami. Z jednej strony obwarowana jest mnogością przepisów prawnych, z drugiej strony stanowi płaszczyznę współpracy z klientem. Wiele przedsiębiorstw stwierdza, że działania ekologiczne stanowią nie tylko

podstawę przewagi konkurencyjnej, ale także siłę tzw. ekowizerunku. Program „Firma Bliska Środowisku” proponuje przedsiębiorcom zmniejszenie ryzyka biznesowego związanego z zagrożeniami związanymi z ochroną środowiska, a także pozwala na działań proekologicznych

uczynić pozytywny wizerunek, który w uzupełnieniu z innymi czynnikami konkurencyjności zwiększa szanse firmy na rynku. Program „Firma Bliska Środowisku” ma na celu zbudowanie centrum praktycznej i teoretycznej wiedzy ekologicznej, przydatnej przedsiębiorcom zarówno w prowadzeniu firm jak i wykreowaniu ich pozytywnego ekowizerunku.

Uczestnicząc w konkursie Scania musiała poddać się audytowi oceniającemu działalność proekologiczną i działania w obszarze ekostategii. Bardzo drobiazgowo oceniano zakład na podstawie wyników kontroli przeprowadzanych przez organy prawne w zakresie ochrony środowiska, sprawdzono wszystkie pozwolenia dotyczące reglamentacji korzystania ze środowiska, opłaty za korzystanie ze środowiska, gospodarkę odpadami, opakowaniami i odpadami poużytkowymi a także emisję zanieczyszczeń do powietrza, ochronę wód i zasobów wodnych, emisję hałasu, pól elektromagnetycznych oraz monitoring oddziaływania na środowisko.



Audyt przeprowadził audytor EFOE – Arkadiusz Primus.

– Wizyta audytora miała na celu ocenę naszego podejścia do spraw ochrony środowiska – mówi Adam Klauziński, menedżer Działu Jakości i Systemu Zarządzania. – Audytor był bardzo zadowolony. Podało mu się, że na każdym szczeblu widać naszą rzetelność i troskę o środowisko, chwalił sposób jak budujemy świadomość ekologiczną. Duże pozytywne wrażenie na audytorze wywarł nasz sposób sortowania odpadów oraz instalacja ograniczająca emisję szkodliwych substancji do atmosfery. Stwierdził, że gdyby wszystkie firmy w Polsce postępowały tak jak Scania, to o wiele łatwiej można byłoby realizować projekty środowiskowe, a przez to byłibyśmy idealnie czystym krajem.

Do konkursu „Firma Bliska Środowisku” zaproszono Scanię po raz pierwszy w 2007 r. i wówczas po raz pierwszy uzyskała wyróżnienie. Kolejne zaproszenie pojawiło się w roku 2008.

– Nie wzięliśmy wtedy udziału, bowiem byliśmy w trakcie podejmowania strategicznych decyzji dla dalszych działań środowiskowych, w tym budowy instalacji oczyszczającej powietrze – ocenia A. Klauziński. – Rok później, w edycji konkursu 2009., byliśmy ponownie gotowi do ubiegania się o miano laureata konkursu i tak też nasz udział się zakończył. Jest to dla nas kolejny duży sukces.

Podczas wielkiej gali w Galerii Porczyńskich w Warszawie oprócz Scanii, województwo pomorskie reprezentowała także słupska Energa i gdańska firma ArgoCard.

(JNW)



Adam Klauziński odbiera nagrodę dla Scanii „Firma Bliskiej Środowisku”.

Czas remontów

Od końca marca w Ustce trwa kolejny wielki remont. Przebudowywane są ulice: Kosynierów, Mała i Kaszubska. Prace mają potrwać do połowy czerwca. Mimo sporych trudnień w ruchu, nikt nie narzeka. Stan nawierzchni był już opłakany.

Przetarg na remont ulicy Kosynierów wygrała gdańska Grupa Kapitałowa Pol-dróg. Natomiast wykonawcą przebudowy ulic Małej i Kaszubskiej jest słupska firma „Krężel”, która modernizowała większość ulic w starej części Ustki.

Jaki jest zakres prac – pytamy Elżbietę Mierzejewską, naczelnika Wydziału Infrastruktury

Komunalnej i Ochrony Środowiska w usteckim ratuszu. – Remont obejmuje budowę nowej nawierzchni, budowę sieci kanalizacji deszczowej, budowę oświetlenia, przebudowę napowietrznej linii energetycznej – wymienia pani naczelnik. – Tam, gdzie jest to potrzebne, remontowana jest także sieć wodno-kanalizacyjna – dodaje.



Remont ulicy Kosynierów będzie kosztował blisko 2,8 miliona złotych, Kaszubskiej prawie 800 tysięcy złotych, a Małej niemal pół miliona złotych. – To i tak sporo mniej, niż pierwotnie zakładaliśmy

– mówi Elżbieta Mierzejewska. – Wykonawcy obniżyli koszty i po przetargach okazało się, że ulicę Kosynierów wyremontujemy o 30 procent taniej, a Małą i Kaszubską o jakieś 20 procent. Przypomnę, że 75 procent kosztów wszystkich remontów pochodzi z dofinansowania unijnego jakie dostało nasze miasto.

Prace na ul. Kosynierów zostały tymczasowo wstrzymane, gdyż ciężki sprzęt naruszył konstrukcję jednego z budynków przewidzianych do rewitalizacji. Obecnie trwa jego rozbiórka. Po wakacjach ruszy kolejny wielki remont ostatniego odcinka ulicy Marynarki Polskiej od kościoła do skrzyżowania z ulicą Grunwaldzką.

(LL)

Fot. L. Lubiniecka



Miliony na ciepło

Ustecki samorząd zdobył kolejne miliony na inwestycje. Na termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 2 i budowę odcinka sieci ciepłowniczej na osiedlu Dunina dostanie 2,8 mln złotych.

Ustecki projekt został bardzo wysoko oceniony przez ekspertów z Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku. Spośród 53 projektów walczących w konkursie znalazł się w grupie czterech priorytetowych. Tylko ustecki obejmuje poprawę stanu bazy dydaktycznej, pozostałe trzy dotyczyły modernizacji ciepłowni

miejskich. Dzięki tak wysokiej ocenie projektu Ustka jako jedyny wnioskodawca zdołała utrzymać prawie 70 procentowy poziom dofinansowania. Pozostałe samorządy musiały zgodzić się na zmniejszenie dofinansowania do 50 procent wartości projektu.

Inwestycja rozpocznie się w lipcu 2010 roku, a zakończy

w trzecim kwartale 2011 roku. Za pieniądze unijne docieplone zostaną ściany budynku szkoły, wymienione okna i drzwi wejściowe, zamontowanych będzie pięć kolektorów słonecznych. Za unijne pieniądze 35 budynków z osiedla Dunina zostanie podłączonych do miejskiej sieci ciepłej.

Całkowita wartość projektu, łącznie z wkładem samorządu oraz mieszkańców Ustki to blisko 4,6 mln zł. Od początku obecnej kadencji Ustka zdobyła aż 18,4 miliona złotych unijnego dofinansowania. W przeliczeniu na jednego mieszkańca daje to 1150 zł.

(I)

Wyróżnieni za najlepszą imprezę

Gala Sportu Wojskowego w Warszawie była okazją do podsumowania działalności sportowej w Siłach Zbrojnych i wyróżnienia zawodników, trenerów oraz dowódców jednostek wojskowych i rodzajów Sił Zbrojnych, które w 2009 roku były gospodarzami wydarzeń sportowych.



Za najlepiej zorganizowaną w 2009 roku imprezę wojskową uznano Mistrzostwa Wojska Polskiego w piłce siatkowej kadry

zawodowej, które odbyły się w Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce. Kmdr dypl. Zenon Juchniewicz, komendant CSMW, otrzymał pamiątkowy ryngraf z rąk Szefa Sztabu Generalnego WP generała Franciszka Gągora. Pierwsze miejsce w klasyfikacji szkolnictwa wojskowego w sporcie powszechnym zostało przyznane Centrum Szkolenia Sił Powietrznych z Koszalina. Najlepszą jednostką wojskową została 11 Lubuska Dywizja Kawalerii Pancernej z Żagania. Za sportowca roku w Siłach Zbrojnych uzna-

no st. szer. Piotra Małachowskiego (WZS Wrocław), wicemistrza olimpijskiego w rzucie dyskiem. Jego klubowa koleżanka st. szer. Sylwia Ej dys, mistrzyni świata wojskowych w biegu na 1500 m, zajęła drugie miejsce, a trzecia była st. mar. Marta Jeschke z Zespołu Sportowego Marynarki Wojennej, która w 2009 roku zdobyła mistrzostwo świata wojskowych w biegu na 200 m. W uroczystości uczestniczyli: minister obrony narodowej Bogdan Klich, minister sportu i turystyki Adam Giersz oraz prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Piotr Nurowski.

Sportowcy w mundurach uczestniczyli w 2009 roku w czterech imprezach najwyższej rangi organizowanych przez Światową Radę Sportu Wojskowego (CISM), z których przywieźli 49 medali, w tym 21 złotych, 16 srebrnych i 12 brązowych.

Tekst i fot. Robert Biernaczyk

Wiosenne przemyslenia



Tegoroczna zima postawiła pod znakiem zapytania tezę o gwałtownym ocieplaniu się klimatu. Rozpoczęła się wcześniej i trwała do pierwszego dnia wiosny. Nie była łagodna jak w ciągu ostatnich lat. Starszym przypomniła jak to bywało kiedyś, a młodym co zima rzeczywiście znaczy. Według tego, co zachowałem w pamięci, ta zima była najbardziej śnieżna i mroźna nie tylko w tym stuleciu, ale i w ciągu ostatnich 30 lat.

Wiem o czym piszę, bo w tym roku trzykrotnie zgarniałem prawie trzydziesto centymetrowe warstwy śniegu z dachu mojego garażu. Taki śnieg pokrył nie tylko dachy. On pokrył wszystko i gdyby nie skuteczne działania ludzi mógł sparaliżować życie miasta. To na szczęście nie nastąpiło. W utrzymanie przejezdności dróg miejskich zaangażował się osobiście burmistrz Ustki Jan Olech. Pod jego nadzorem zadziałało wielu. Zakład Gospodarki Komunalnej, około 35 osób z miejscowego aresztu, liczna grupa bezdomnych, którzy z własnej inicjatywy przystąpili do pomocy w odśnieżaniu oraz mieszkańcy miasta. Koordynowanie spraw związanych z utrzymaniem ulic nie jest zadaniem łatwym. Ulice Słupska, Dworcowa i Westerplatte leżą w ciągu drogi krajowej, Darłowska w ciągu wojewódzkiej. Wróblewskiego, Grunwaldzka, plac Dąbrowskiego i Kopernika to drogi powiatowe, a pozostałe ulice należą do miasta. Na podkreślenie zasługuje fakt, że do odśnieżania zostali zaangażowani ludzie osadzeni w areszcie i bezdomni. Jest to tym bardziej cenne, że poczuli się dowartościowani i potrzebni innym. Smutne, że znaleźli się ludzie, którzy nie potrafili docenić ich pozytywnego działania i znaleźli powody do krytyki.

Z pierwszym dniem wiosny skończyła się zima. Choć była mroźna i wyjątkowo obfita w śnieg, oprócz zniszczenia fragmentów nawierzchni jezdni, nie spowodowała zbyt wielkich szkód. Niestety znacząco zwiększyła koszty zimowego utrzymania dróg. Według danych Urzędu Miejskiego w Ustce wydatki w styczniu i lutym wyniosły 285.632 zł. Za samo wywiezienie 12000 m³ śniegu zapłacono 102.831 zł. Wydatki były prawie siedmiokrotnie większe niż w roku ubiegłym kiedy wydano 42.000 zł.

Wiosenne słońce osuszyło ulice i pokazało dziury oraz brud, który pozostał po zimie. Czas wyruszyć na pozimową naprawę ulic, oczyszczenie miasta i przygotowanie go do sezonu letniego. Wierzę, że burmistrz i współpracujący z nim ludzie, którzy sprawdzili się w zimie stulecia, jak co roku zadbają o to, by miasto było piękne, godne miana nadbałtyckiego kurortu. My mieszkańcy winniśmy również wносить swój wkład w utrzymanie porządku i piękna w naszym otoczeniu i swoim mieście.

dr inż. arch. Marian Majkowski

Apel do mieszkańców Słupska i powiatu słupskiego

„Fotografia chłopów pomorskich”

Miejska Biblioteka Publiczna oraz Starostwo Powiatowe w Słupsku, tworząc wspólny projekt związany z gromadzeniem dokumentów wizualnych, przedstawiających mieszkańców wsi regionu słupskiego, zwraca się do Państwa o bezpośredni udział w jego realizacji.

Fotografie zgromadzone w albumach rodzinnych stanowią niezwykle istotne źródło historyczne, które po analizie tworzy swoisty wizerunek wsi pomorskiej. To ludzie tworzą historię, realizują swoje zamierzenia, wpajają wartości tworząc bazę dla przyszłych pokoleń. Pozwólmy, aby postacie z rodzinnych fotografii zaistniały. Stwórzmy historyczny portret wsi pomorskiej zbudowany z jej własnych dokumentów.

Wiele rodzinnych fotografii naszych przodków powstało na życzenie czy zamówienie albo wykonywane były przez amatorów. Obiektem zdjęć jest z reguły człowiek, czasem jego najbliższe otoczenie, a więc rodzina na tle zabudowań, z rzadka zaś krajobraz. Podstawą społeczności wiejskiej była rodzina. Znalazło to odbicie w fotografii.

Rodzinne fotografie przedstawiają ciągłość trwania i odmienność sposobów bycia na przestrzeni wielu lat. Najistotniejsze są te najstarsze (sprzed 1945 r. oraz

1945-50, 60., 70., 80.), poźółkle, schowane w najgłębszych domowych archiwach. Te fotografie przedstawiają historię, o której zapominamy w pogoni życia codziennego. Nasza kultura zapisana w fotografii zasługuje na to, by ją pokazać innym, możemy być z niej dumni. Naszym obowiązkiem jest udostępnienie tych dokumentów, odszyfrowanie nazwisk, pokazanie kolekcji przedstawiającej historię. Pomorze jest wielokulturowym regionem, dlatego też nasz wspólny zbiór będzie swoistą kolekcją o walorach etnograficznych, historycznych i socjologicznych. Poznana historia naszych bliskich stanowi dla nas wsparcie w trudnych sytuacjach życia codziennego, dodaje nam pewności i otuchy. Najstarsza, a przy tym najciekawsza rodzinna kolekcja zostanie nagrodzona.

Zgromadzony materiał ikonograficzny zostanie zdigitalizowany i wnikliwie opracowany na podsta-

wie materiału epistolarnego nadawcy dokumentu. Z tego też względu prosimy o wnikliwy opis każdej nadesłanej fotografii: nazwisko i imię postaci, skąd przybyła na Pomorze, ewentualnie jaką pełniła rolę społeczną w danej wsi, przybliżony rok wykonania zdjęcia, kontekst, miejscowość w której zdjęcie zostało wykonane, ewentualnie opis otoczenia stanowiącego tło fotografii, nazwisko i imię nadawcy dokumentu oraz jego koneksje rodzinne, z jakiej miejscowości fotografię nadesłano. Główną rolę gra postać, niemniej jednak ubiór i otoczenie jest istotne.



Skoro istnieje chłopskie malarstwo, poezja, rzeźba – istnieje również chłopska fotografia. I takich dokumentów oczekujemy od Państwa. Nasi pradiadkowie fotografowali się w jakimś celu, fotograf dostał pozwolenie na uwiecznienie chwili, uchwycił gest, spojrzenie, wyraz twarzy. Fotografia była swoistym elementem komunikacji, na której odmiennosc gestu, usytuowania postaci i wyrazu twarzy wywodzi się z tradycji, obyczaju oraz warunków cywilizacyjnych. Od nas zależy dalszy los tych fotografii. Rodzinny dokument stanowi swoisty kod informacyjny. Pozwólmy

na odkodowanie zawartych w nim treści. Niech portret rodzinny stanowi ośnowę całego wielkiego „rodzinnego albumu chłopów pomorskich”. Album zostanie zaprezentowany na stronie Bałtyckiej Biblioteki Cyfrowej. Fotografie zostaną zwrócone nadawcy.

Koordynator projektu:
Danuta Sroka

Dział Promocji i Informacji Regionalnej
Miejskiej Biblioteki Publicznej w Słupsku,
ul. Grodzka 3, 76-200 Słupsk
dansrok@gmail.com
d.sroka@mbp.słupsk.pl
Tel. 059 840 58 25, kom. 505072745

Jeszcze watę pokręcę!

Trzy pokolenia słupszczan pamiętają pana z wózkiem, który „kręci” i sprzedaje cukrową watę. I ten wykaligrafowany na szybcie z pleksi biały napis: „1 zł”. Informacja o tym, że złodzieje skradli Bronisławowi Sokołowi wózek, niemal natychmiast spotkała się reakcją prezydenta Macieja Kobylińskiego. Zapowiedział, że najstarszy polski „waciarz” nie pozostanie bez pomocy miasta.



Policja wprawdzie odnalazła skradziony sprzęt, ale był on pozbawiony podstawowego wyposażenia. Pomocną dłoń wyciągnęła wtedy do B. Sokoła firma „Obi” i naprawiła blisko 50-letni wózek, ale był on

już wysłużony i bardziej nadawał się do muzeum niż do „kręcenia waty”. – To prawda, że byłem załamany tą stratą – wspomina Bronisław Sokoł. – Nie miała ona jakiejś szczególnej wartości materialnej, ale ogromną

sentymalną. Przecież z tym wózkiem wiązały się moje wspomnienia z kilkudziesięciu lat... Złodzieje zrujnowali mnie psychicznie.

6 kwietnia pan Bronisław obchodził swoje 90. urodziny. Z tej

okazji został zaproszony do ratusza, gdzie czekał na niego... nowy wózek. Prezydent dotrzymał słowa i – wspólnie z działającą przy ratuszu Radą Gospodarczą – ufundował sprzęt, który pozwoli jubilatowi wrócić na słupskie ulice, a szczególnie do Parku Kultury i Wypoczynku, w którym najczęściej można go było zastać. Urządzenie do produkcji waty zakupione zostało w Bydgoszczy, a cały układ jezdny wyszedł z warsztatów słupskiego Centrum Kształcenia Praktycznego. Bronisławowi Sokołowi trudno było ukryć wzruszenie. – Czuję dużo serdeczności, dobroci i zrozumienia dla drugiego człowieka. I za to bardzo dziękuję. Jak tylko warunki pogodowe się poprawią i zdrowie dopisze postaram się pokazać ten nowy wózek słupszczanom. Jeszcze trochę tę watę chcę pokręcić... – zapewnił B. Sokoł.

Jubilat przyjmował nie tylko życzenia z okazji swoich 90. urodzin, ale i zaproszenia do odwiedzin – oczywiście, ze swoim wózkiem – innych miejsc niż Słupsk i jego ulice. Między innymi do Domu Pomocy Społecznej w Machowinku, by sprawić radość jego niepełnosprawnym intelektualnie podopiecznym. – Transport będzie, surowiec też, proszę tylko powiedzieć kiedy – zapraszano. Pan Bronisław zapewniał, że będzie, bo... był tam już wielokrotnie. Podobnie jak w innych miejscach, w których jego obecność niosła radość naj-

młodszym, a u starszych budziła wspomnienia.

W liście gratulacyjnym skierowanym do Bronisława Sokoła, prezydent Kobyliński napisał m.in.: „Dziś nie można sobie wyobrazić naszego miasta bez Pana, Nestora słupskiej przedsiębiorczości, sprzedającego od kilkudziesięciu lat watę cukrową. Od kiedy pamiętam – Pan był zawsze. Oślądał Pan swoją watą każdą miejską imprezę, był Pan pod każdą szkołą, czasami miałem wrażenie, że jest Pan w kilku miejscach jednocześnie... Ale najdziwniejszym wydaje mi się fakt, że w Pana przypadku czas zatrzymał się w miejscu: kolejne pokolenia z dzieci stają się statecznymi dorosłymi, rodzicami, dziadkami, a nawet pradiadkami, a Pan jest niezmienny i tylko napęd wózka zmienił się z korby na silnik elektryczny... Jest Pan symbolem Słupska, swoistą ikoną naszego miasta, przykładem wytrwałości i dowodem na to, że pracą można pokochać, oddając się jej bez reszty.”

Urodzinowe spotkanie zakończyło wspólne zdjęcie Bronisława Sokoła z fundatorami wózka. Kolorytu temu ujęciu dodawał fakt wykonania go na tle obrazu upamiętniającego ofiarnosc średnio-wiecznych mieszkańców Słupska, którzy w wspomagali księcia Bogusława V w wykupie miasta z rąk krzyżackich.

(hrk)
Fot. Zbigniew Bielecki



**Ośrodek Wczasowy
Camping
Morski 101**
76-270 Łeba
ul. Armii Krajowej 4
tel. 099 811 44 25, 099 811 47 09
tel. fax: 0601 456 113
www.morski101.republika.pl

wakacje nad morzem!
wypoczynek rodzinny, wycieczki
zielone szkoły, biura
- bezpłatny parking
- basen
- plac zabaw
- miejsce na grill
- świetlica
- szatnia
- szatnia
- szatnia



**Centrum Ogrodnicze
CYPRIŚ**
krzewy
kwiaty balkonowe
fikusy
kamień ozdobny
Główna ul. Leśna 29
tel. kom. 500 177 610



ALICJA PRODUCENT GARAŻY BLASZANYCH
ZHPU „ALICJA”
86-170 Nawa, ul. Gdańska 26
tel. 058 535-15-96
tel. 601-193-777
WWW.GARAZYKI.PL

PRODUCENT
F.T. WRÓBEL Hubert Wróbel
Przechlewo, ul. Szkolna 6a
tel. 698 230 205, 798 710 329
fax 59 83 34 312

GARAŻE • KIOSKI • BLASZAKI • WIATY • KONSTRUKCJE STALOWE



**SPRZEDAŻ
RAZEM**
WYKONANIE W DZIU MONTAŻU NIEZŁY ZAKŁADZIC DO PODŁOŻA
OBSŁUGUJEMY CAŁY KRAJ
NAJTANIEJ W KRAJU!
dane@przechlewo.interia.pl • www.blaszanygaraz.pl



WOJEWÓDZKI SZPITAL SPECJALISTYCZNY
im. Janusza Korczaka w Słupsku
realizuje projekt w imieniu i na rzecz Województwa
Pomorskiego pod nazwą

**"Zakup sprzętu medycznego i wyposażenia
dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku
w zakresie diagnostyki i leczenia chorób onkologicznych,
układu sercowo-naczyniowego i cukrzycy".**

Całkowity koszt projektu - 46.870.017,50 PLN

Finansowanie projektu:
Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego - 23.177.877,73 PLN
Budżet Państwa - 5.794.469,44 PLN
Województwo Pomorskie - 17.038.152,83 PLN
Gmina Miejska Słupsk - 350.000,00 PLN
Narodowy Fundusz Zdrowia - 189.517,50 PLN
Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku - 320.000,00 PLN





Podstawowym celem realizacji inwestycji jest wzrost jakości i dostępności specjalistycznych usług medycznych. Cel główny projektu zostanie osiągnięty poprzez cel cząstkowy, jakim jest rozwój specjalistycznych usług medycznych w zakresie chorób onkologicznych, układu sercowo-naczyniowego i cukrzycy. Realizowane przedsięwzięcie przyczyni się do wzmocnienia funkcjonowania regionalnego ośrodka diagnostycznego, terapeutycznego i rehabilitacyjnego, jakim jest Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku, funkcjonującego w publicznym systemie ubezpieczeń zdrowotnych i zapewniający specjalistyczną opiekę medyczną w wyżej wymienionym zakresie.

- PRZEDMIOTEM PROJEKTU JEST:**
- Zakup sprzętu medycznego i wyposażenia dla jednostek szpitala
 - Realizacja programów profilaktycznych wczesnego wykrywania nowotworów realizowanych w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia:
 - program Profilaktyczny wczesnego wykrywania nowotworu sutka,
 - program Profilaktyczny wczesnego wykrywania nowotworu szyjki macicy.
 - Realizacja programu profilaktycznego wczesnego wykrywania cukrzycy pod nazwą: "Bądź czujny, miej oko na cukrzycę"
 - Szkolenia pracowników w zakresie diagnostyki radiologicznej.

Projekt realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013, współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu Państwa, budżetu Samorządu Województwa Pomorskiego, Gminy Miejskiej Słupsk, Narodowego Funduszu Zdrowia i Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Zacznij na własny rachunek!

W Słupsku odbył się Pomorski Dzień Przedsiębiorczości. W hali „Gryfia” swoje boksy rozstawiło 37 wystawców. Znalazły się wśród nich firmy, które skorzystały z dotacji na uruchomienie lub rozwinięcie działalności poprzez zatrudnienie bezrobotnych. Stoiska uruchomiły też urzędy, instytucje i organizacje zajmujące się pomocą i doradztwem gospodarczym.



– Dla nas najważniejsze jest to, że takie inicjatywy przynoszą wymierne efekty – mówi **Janusz Chałubiński**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku. – Poszukujący pracy uzyskują tutaj pełne informacje o możliwości zrealizowania swoich zamierzeń. A zainteresowanie i zapotrzebowanie na nie jest w naszym regionie bardzo duże.

Wśród osób, które nie chcą już dłużej mieć statusu bezrobotnego i myślą o podjęciu działalności na własny rachunek jest **słupszczanka Mirosława Jaśnicka**. – Kończyłam w Gdyni – zaczęłam w Słupsku – dodaje J. Chałubiński. – Z naszych zasobów od roku 2005 do marca tego roku dotację otrzymało 1.197

– Jasne, że chciałabym coś robić w tym kierunku, ale stałej pracy nigdzie nie mogę znaleźć. Pomyślałam, że te 19,5 tysiąca na samozatrudnienie wystarczyłoby mi na samodzielne otwarcie firmy. Mogłabym zacząć od usług świadczonych w domach klientek, a jakby dobrze poszło... Inni słupszczanie i mieszkańcy okolicznych miejscowości, którzy odwieźli stoiska w „Gryfi”, myśleli przede wszystkim o działalności handlowej i usługowej (przede wszystkim w branży remontowo – budowlanej). Mało osób podejmuje ryzyko wynikające z uruchomienia produkcji. Wynika to zarówno z braku pieniędzy jak i wysokości dotacji, która nie pozwala na zakup niezbędnych maszyn.

– Warto jednak pamiętać, że poza kwotą przekazywaną przez urząd pracy, można się ubiegać także o dotację z funduszy europejskich – dodaje J. Chałubiński. – Z naszych zasobów od roku 2005 do marca tego roku dotację otrzymało 1.197

przedsiębiorców. W sumie to ponad 16 milionów złotych. Jeszcze w tym roku przewidujemy zaangażowanie w pomoc w uruchomieniu działalności gospodarczej przez bezrobotnych i przedsiębiorcom zatrudniającym zarejestrowane u nas osoby kwoty blisko 9 milionów.

Podczas konferencji prasowej senator **Kazimierz Kleina** przekonywał, że czynione są starania o dalsze uproszczenie procedur zarejestrowania i uruchomienia działalności, a tym samym uzyskania odpowiedniej pomocy finansowej. Natomiast **Wiesław Byczkowski**, wicemarszałek województwa pomorskiego zachęcał do korzystania z europejskich funduszy pomocowych.

W słupskim ratuszu odbyło się także seminarium naukowe poświęcone barierom, wyzwaniom i perspektywom słupskiego rynku pracy.

(hrk)

Fot. Ryszard Hetnarowicz

BIURO POŚREDNICTWA W OBROcie MIESZKANIAM I NIERUCHOMOŚCIAMI
76-200 Słupsk, ul. Mikołajska 1/1
tel. 059 840 32 32, kom. 0 500 040 776
www.merkury.slupsk.pl e-mail: biuro@merkury.slupsk.pl




Słupsk - ZATORZE BEZCZYNSZOWE!!! PIĘTRO DOMKU W CENIE MIESZKANIA.
Atrakcyjne mieszkanie 3 pokojowe położone na I piętrze w budynku dwurodzinnym. W skład wchodzi 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc oraz przedpokój. Mieszkanie rozkładowe, do każdego pomieszczenia osobne wejście. Kuchnia oraz łazienka widna. W pokojach na podłogę panele, ściany malowane. W kuchni pas glazury, ściany malowane + panele ściennie, na podłogę terakota. W przedpokoju panele podłogowe oraz panele ściennie, na suficie kasetony. W łazience glazura oraz terakota nowego typu. Ogrzewanie miejskie. Do mieszkania przynależą dwie piwnice o pow. 26 m² i ok. 3 m² oraz dwa miejsca parkingowe. Mieszkanie ciepłe, przestronne, bardzo słoneczne. Wokół budynku dużo zieleni - trawnik, krzewy, drzewa. Dogodna lokalizacja, blisko przystanki komunikacji miejskiej, liczne punkty handlowo - usługowe, kino, Młodzieżowy Ośrodek Kultury, szkoła, przedszkole. **Cena: 230.000 PLN.** Istnieje możliwość zakupu z wyposażeniem i meblowaniem za cenę **250.000 PLN.**



SŁUPSK, OS. AKADEMICKIE. Atrakcyjny dom wolno stojący, podpiwniczony, ocieplony. Komfortowo wykończony, okna PCV, Ogrzewanie własne gazowe + kominek w salonie. We wszystkich pomieszczeniach na dole i w przedpokoju i łazience na górze ogrzewanie podłogowe. Działka o pow. 1357 m kw ładnie zagospodarowana, NOWA NIŻSZA **Cena 700.000 PLN**



Słupsk - Os. Batorego. Atrakcyjne mieszkanie dwupokojowe o powierzchni 44,42 m² położone na III piętrze w nowym trzypiętrowym bloku. Składa się z dwóch pokoi, widnej kuchni, łazienki z wc oraz przedpokoju. Z dużego pokoju jest wyjście na balkon typu loggia. W mieszkaniu wszystkie okna PCV, drzwi wewnętrzne drewniane, zewnętrzne antywłamaniowe. W pokojach na podłogę panele, na ścianie gładź tynkowa. W kuchni częściowo pas glazury oraz gładź tynkowa, na podłogę terakota. W łazience z wc glazura i terakota. W przedpokoju na podłogę terakota, na ścianie gładź tynkowa. W cenie mieszkania pozostaje zabudowa kuchenna, wyposażenie łazienki oraz w przedpokoju szafa typu Komandor. Z lokalem mieszkalnym związane jest prawo do nieodpłatnego i wyłącznego korzystania z jednego miejsca parkingowego. Mieszkanie czyste i zadbane. Dogodna lokalizacja, blisko plac zabaw, sklepy, przystanki komunikacji miejskiej, szkoła, przedszkole, przychodnia, boisko ORLIK. Koszty utrzymania wynoszą 277 pln z FR. **Cena: 200.000 PLN**

Nerka ratująca życie

W nowym słupskim szpitalu przy ul. Hubalczyków już trzeci rok funkcjonuje oddział nefrologiczny ze stacją dializ. Przeprowadził się jako pierwszy. Pacjenci mają tam znakomite warunki. Jeszcze w tym roku do nowego obiektu mają się przenieść pozostałe oddziały.



Z dializ wykonywanych sztuczną nerką korzysta 75 pacjentów. To o 20 więcej niż było w oddziale, który mieścił się przy ul. Kopernika. Zwiększyła się też liczba stanowisk do hemodializy z 11 do 17. Prócz tego 25 chorych wykonuje dializy otrzewnowe samodzielnie w domu. Bogdan Hryniewicz, ordynator oddziału, twierdzi, że z dializy otrzewnowej mogłoby korzystać znacznie więcej pacjentów, ale wolą być przywożeni do szpitala. Tym bardziej, że mają zapewniony transport karetką i nie muszą się troszczyć o samodzielne dotarcie do oddziału.

Z roku na rok od 5 do 10 procent wzrasta liczba dializowanych pacjentów. Ma to związek z tym, że żyjemy coraz dłużej. Obecnie średnia wieku pacjenta dializowanego w słupskim szpitalu wynosi 65 lat. - Najlepszym

sposobem leczenia jest przeszczep nerki – mówi doktor Hryniewicz. - Niestety, do przeszczepów kwalifikuje się tylko około 10 procent chorych. Brakuje też dawców. Wciąż bardzo rzadkie są przypadki oddawania nerki przez najbliższą rodzinę, chociaż człowiek może żyć z jedną nerką – dodaje ordynator.

Oprócz stanowisk do dializy oddział ma 10 łóżek dla chorych z niewydolnością nerek, powikłaniami po dializie, uszkodzeniami nerek z powodu innych chorób. Rocznie hospitalizowanych jest około 800 pacjentów.

Oprócz ordynatora na oddziale pracuje pięciu lekarzy oraz 31 pielęgniarek, którymi kieruje oddziałowa Barbara Bagrowska.

(LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

Jak pielęgnować chorego na raka

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku zorganizował drugą konferencję onkologiczną nt. „Nowoczesnych aspektów lekarskiej i pielęgniarskiej opieki nad pacjentem onkologicznym” w ramach realizacji projektu pn. „Zapewnienie właściwej profilaktyki, diagnostyki i leczenia onkologicznego dla pacjentów regionu śródko-pomorskiego” współfinansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz ze środków samorządu województwa pomorskiego.

Spotkanie odbyło się w Dolinie Charlotty koło Słupska. Konferencję zorganizowano z udziałem wybitnych wykładowców z kraju i zagranicy. Wśród gości byli: prof. dr hab. med. Andrzej Szawłowski, dr med. Maciej Świerblewski, prof. dr hab. med. Janusz Jaśkiewicz, prof. dr hab. med. Andrzej Stelmach - prezes Polskiego Towarzystwa Chirurgii Onkologicznej, prof. dr hab. med. Valerio Parisi, dr Rosa Cirminiello, prof. dr hab. med. Marek Dobosz,



Dr Zoran Stojcev – główny organizator konferencji

dr hab. med. Marzena Jaśkiewicz-Welnicka, dr hab. med. Tomasz Jastrzębski, prof. dr hab. med. Andrzej Kopacz, prof. dr hab. med. Wiesław Janusz Kruszewski, prof. dr hab. med. Jerzy Lasek, Anne Aaby doradca e-learning, Karol Axcrone, doc. dr hab. med. Andrzej Jacek Łachiński, dr med. Katarzyna Matuszewska, dr n. med. Marcin Matuszewski, dr hab. n. med. Alicja Renkielska, prof. dr hab. med. Witold Rzyman, dr n. med. Wojciech Żurek, dr med. Zoran Stojcev, dr med. Wojciech Homenda, lek. med. Cezary Kaczmarkiewicz, dr med. Jacek Ołubiec, dr med. Jarosław Głuchowski.

(ws)

Fot. archiwum szpitala

Można leczyć skuteczniej

Dzięki szerokiemu wachlarzowi leków onkologicznych w chemioterapii, lekarze mają możliwość wyboru najodpowiedniejszego leczenia dla pacjentów chorych na niedrobnokomórkowego raka płuca. Dzięki nowoczesnym terapiom chorym można skuteczniej pomagać.

Rak płuca jest najczęściej występującym nowotworem złośliwym. W Polsce każdego roku zapada na niego blisko 21 tysięcy osób. Nowotwór najczęściej jest rozpoznawany w zaawansowanym stadium, gdy nie jest już możliwe zastosowanie leczenia chirurgicznego.

Na chemioterapię stosowaną w pierwszym rzucie pozytywnie odpowiada zaledwie od 10 do 40 procent pacjentów. Szansę na przedłużenie życia i ulżenie w cierpieniu stanowi włączenie nowoczesnych leków onkologicznych. Dzięki temu chorzy mogą otrzymywać leczenie, które przyniesie im korzyści zarówno co do czasu przeżycia, jak również w zakresie polepszenia jakości życia, opanowania objawów choroby i zahamowania jej postępu. W chemioterapii dostępna jest także nowoczesna terapia celowana. - Dzięki szerokiej dostępności leków onkologicznych lekarze mogą dobrać najodpowiedniejsze dla danego chorego leczenie. Obecność terapii celowanej umożliwia leczenie osób, u których nie można zastosować operacji czy tradycyjnej chemioterapii. W onkologii nadal jest bardzo wiele do zrobienia, zarówno w zakresie wczesnego wykrywania raka płuca jak i jego leczenia. Jednakże takie podejście do finan-

sowania leczenia raka płuca może stanowić wzór dla innych obszarów onkologii. A co najważniejsze, dzięki temu, że lekarze mogą dobrać nowoczesne leki, możliwe jest przedłużenie życia i zmniejszenie cierpienia chorych na ten wyniszczający nowotwór – mówi Anna Żyłowska, prezes szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Walki z Rakiem Płuca.

Utrudnieniem w leczeniu raka płuca jest wciąż jego późne wykrywanie. U ponad 60 procent chorych w momencie rozpoznania stwierdza się zaawansowane stadium choroby, gdy nowotwór jest już nieoperacyjny lub wystąpiły przerzuty do innych narządów. Z tego powodu w Polsce operacyjnie leczonych jest jedynie 15 procent chorych. Pomimo stosowania chemioterapii w leczeniu pierwszego rzutu od chwili rozpoznania pięć lat przeżywa mniej niż pięć procent chorych, a większość umiera w ciągu 12 miesięcy.

Rak płuca charakteryzuje się niekontrolowanym wzrostem nieprawidłowych komórek wewnątrz płuca. Najczęstszą postacią jest niedrobnokomórkowy rak płuca, który stanowi około 80% wszystkich przypadków. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), rak płu-

ca jest główną przyczyną zgonów z powodu chorób nowotworowych wśród kobiet i mężczyzn na całym świecie. Codziennie z jego powodu umiera ponad 3000 osób.

Stowarzyszenie Walki z Rakiem Płuca powstało przy Akademii Medycznej w Gdańsku w 1994 roku. Jego założycielem jest profesor Jan Skokowski. Misją Stowarzyszenia jest przede wszystkim poprawa sytuacji osób chorych na raka płuca. Stowarzyszenie chce również zwrócić uwagę społeczeństwa na zagrożenia wpływające na zwiększoną zachorowalność na nowotwór płuca w Polsce oraz zjednoczyć pacjentów, opiekunów, specjalistów w dziedzinie ochrony zdrowia, polityków i przedstawicieli środków masowego przekazu w walce z tą chorobą. Stowarzyszenie udziela wsparcia pacjentom i ich bliskim poprzez przekazywanie niezbędnych informacji na temat raka płuca, profilaktyki i dostępnych możliwości terapeutycznych. Angażuje się także w liczne akcje edukacyjne i profilaktyczne.

(opr. LL)

Stowarzyszenie Walki z Rakiem Płuca
80-211 Gdańsk
ul. Dębinki 7
tel. 58 349 24 36

Zdrowie na talerzu

Moda na orkisz

Orkiszowe zboże wróciło do łask. W sklepach, nie tylko ze zdrową żywnością, możemy kupić ziarno, kaszę, mąkę, pieczywo, makaron, płatki, otręby, syrop a nawet kawę z orkiszem. Niestety, orkisz jest drogi.

Orkisz to nazwa podgatunku pszenicy zwyczajnej o luźnym kłosie i łamliwej osadce. Orkiszem również nazywa się jęczmień dwurzędowy, czyli taki, w którym plewki nie są zrosnięte z ziarnem.

Jest to stary gatunek zboża. Już w czasach starożytnych był uprawiany przez Izraelitów na Bliskim Wschodzie oraz przez Rzymian i Germanów w Europie. Obecnie pszenica powraca do łask dzięki wielorakim zaletom i wzrostowi upraw ekologicznych. Naukowcy odkryli, że najwartościowsze składniki znajdują się w ziarnie wewnętrznym, w którym stwierdzono obecność rodanidu, substancji

biologicznie czynnej, która jest naturalnym antybiotykiem występującym w ślinie, krwi i mleku kobiecym. Chroni ona karmione dzieci przed infekcjami, wzmacnia układ odpornościowy, wspomaga procesy krwiotwórcze, przyrost ciała, zapobiega nieprawidłowemu przebiegowi ciąży. Według naukowców systematyczne stosowanie diety orkiszowej wzmacnia, regeneruje wszystkie narządy i układy w organizmie, przywraca zdrowie.

Orkisz należy do zbóż najmniej wymagających jeśli chodzi o uprawę. Jest odporny na warunki pogodowe, może być uprawiany na ubogich glebach. Nie wymaga stosowania nawozów sztucznych. W gospodarstwach ekologicznych do nawożenia stosuje się kompost. Poza tym mocna łuska otaczająca ziarno skutecznie zabezpiecza przed skażeniem zanieczyszczenia-

mi z atmosfery, a nawet promieniotworem radioaktywnym.

Orkisz zawiera 56% skrobi, 11,6% białka, 2,7% tłuszczu i 2% składników mineralnych. Bardzo ważne, obok dużej zawartości białka, jest występowanie nienasyconych kwasów tłuszczowych znanych z korzystnego wpływu na układ krążenia. Ziarno jest doskonałym źródłem witamin z grupy B, PP oraz składników mineralnych: żelaza, potasu, wapnia i cynku. Dojrzały orkisz zawiera znaczne ilości kwasu krzemowego, który roślina wyciąga z mineralnych gleb. Kwas krzemowy jest ważny dla skóry, włosów, paznokci. Poza tym rozjaśnia umysł wzmacniając aktywność mózgu i koncentrację. Zawiera gluten dobrze przyswajalny przez organizm. Kasza orkiszowa ma dużo błonnika i białka. Zapobiega kamicy żółciowej. Kleik z orkiszem jest dobry dla chorych na cukrzycę, ponieważ zmniejsza zapotrzebowanie na insulinę oraz zwiększa tempo przemiany materii. (opr. LL)



Prawa człowieka okiem kamery

„Amerykanin w PRLu”, „Heroina w Kabulu”, „Trybunał Karny” – to tylko niektóre z wielu tytułów, a zarazem tematów, z którymi będzie można zapoznać się poprzez film. Umożliwi to 8 „Objazdowy Festiwal Filmowy Watch Docs. Prawa Człowieka w filmie”. W jego ramach, w trzech słupskich miejscach festiwalowych: Ośrodku Teatralnym „Rondo”, kinie „Rejs” oraz Szkole Policji zostaną wyświetlone filmy dokumentalne z całego świata. Rozpocznie się on jutro (17.04.) i potrwa przez tydzień.



Festiwalowe filmy wybierane są przez współorganizatorów festiwalu w poszczególnych miastach, z repertuaru ostatniej edycji warszawskiego Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Watch Docs – jednego z największych festiwali filmów o prawach człowieka na świecie. W Słupsku inauguracja imprezy odbędzie się w teatrze „Rondo”. O godzinie 18 zostanie tam wystawiony monodram pt. „Kroki” w reż. Stanisława Miedziewskiego, a o 17 wyświetlone będą pierwsze obrazy festiwalowe, w tym zdobywca głównej nagrody MFF Watch Docs „Królestwo Zdechłych Myszy”. Reżyser filmu, Wiktor Daszuck, zawarł w nim propagandowe ekscesy białoruskiego reżimu Łukaszenki. Filmowy obraz Białorusi dopełni wystawa satyry białoruskiej wystawionej na czas festiwalu w teatrze „Rondo”. Kolejne dni przeglądu Watch Docs przyniosą filmy długometrażowe i krótkometrażowe sięgające po różnorodne tematy: polityczne, społeczne, historyczne z różnych części świata, m.in. Kenii, Rwandy, Chin, Gruzji, Rosji, Brazylii. Będzie to m.in. wojna w Gruzji w 2008 roku, terapia przez teatr w zakładzie karnym dla kobiet, sprawiedliwość trybunału karnego, walka pastora o zniesienie kary śmierci:

– Tutaj mamy zderzenie z prawdziwym człowiekiem. To historie, które dotknęły konkretnego człowieka, np. bohaterowie filmu „Petenci” nie mogą pokazać się w żaden inny sposób. Film, to jedyna możliwość opowiedzenia o tych ludziach, o ich zaistnieniu dla większego grona widzów. Warto więc mieć świadomość, że na świecie istnieją różne problemy i przekonać się, choćby o tym, że u nas nie jest tak najgorzej – mówi instruktorka Działu Edukacji Filmowej Joanna Gajdo.

Indonezyjski Woodstock w Dżakarcie przeciw polityce opresji pokazany w „Kantata Takwa” jest silnym akcentem tegorocznej słupskiej edycji Watch Docs. Film będzie można obejrzeć 18 kwietnia w Motor Rock Pubie. Najdłuższy, ponad 4-godzinny obraz „Litwa i upadek ZSRR” o upadku komunizmu i rozpadzie ZSRR na przykładzie Litwy wyświetlony zostanie w Galerii Interdyscyplinarnej Młodzieżowego Centrum Kultury. W MCK także, w Sali Tango, w piątek, o godz. 17, będzie można zobaczyć film nominowany do Oscara „Człowiek, który pokonał Pentagon”.

Objazdowy Festiwal Watch Docs to nie tylko filmy, ale też imprezy kulturalne. W czwartkowy wieczór (godz. 21) w kawiarni „Rokoko Cafe” słupszczanie będą mogli wziąć udział w koncercie grupy „East Free”, poruszającej się w stylistyce dźwięków wschodnich oraz grupy „All Sunrises Sound System”, proponujących mieszankę futurystycznego dubu z muzyką reggae. Natomiast w sobotę, ostatniego dnia festiwalowego, o godz. 18 w teatrze „Rondo” odbędzie się debata dotycząca „Współczesnych zagrożeń praw człowieka w Polsce i krajach byłego ZSRR”. Poprowadzi ją dziennikarz Polskiego Radia Tomasz Kułakowski, przedstawiciel Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka oraz specjalista od tematyki krajów byłego ZSRR. Po spotkaniu przewidziany jest specjalny pokaz filmowy oraz koncert, które zamkną słupski festiwal.

Filmy wyświetlane będą w trzech miejscach festiwalowych zarówno do południa, jak i po południu. Dokładny program festiwalu dostępny jest na portalu społecznościowym Facebook pod adresem: <http://pl-pl.facebook.com/pages/Aktywne-Pomorze/251039372138>. Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny!

Edyta Paszko

Twój pomysł na film

Młodzież gimnazjalna i ponadgimnazjalna chodząca nie tylko do szkoły, ale i z głową w... filmach ma szansę podzielenia się swoimi pomysłami z szerszą publicznością, a przy tym wygrania nagród. Umożliwia to ogólnopolski konkurs kina „Rejs” – „Mój pomysł na film”. Warunkiem udziału jest wysłanie propozycji plakatu, scenariusza bądź filmu krótkometrażowego do 15 maja do Działu Edukacji Filmowej słupskiego Młodzieżowego Centrum Kultury.

– Film jest dziełem zbiorowym, dlatego może być zrobiony nie tylko przez jedną osobę. Tu nie ma limitu. Natomiast mamy w regulaminie inny limit, aby film nie przekraczał 10 minut. Film, który wygrał w ubiegłym roku, jest animowany, trwa minutę i to wystarczyło, aby jury było absolutnie zachwycone. Po prostu wystarczy dobry pomysł – mówi instruktorka Działu Edukacji Filmowej Joanna Gajdo.

Plakat filmowy może odnosić się do fikcyjnego bądź istniejącego filmu oraz zostać wykonany dowolną techniką w formacie od A3 do A1. Scenariusz natomiast powinien mieć formę i objętość odpowiednią dla filmu fabularnego, krótkometrażowego, a więc do 10 stron A4 w formie drukowanej czcionką Courier, Arial, Times New Roman bądź Verdana 12.

Nadesłane prace oceniać będzie trzyosobowe jury. Ze względu na ogólnopolski charakter konkursu zapowiada się wysoki poziom prac. Główną wygraną za film jest 1000 zł, za wyróżnienie – 500 zł. Wygrana w kate-

gorii plakat i scenariusz wynosi 500 zł., oraz 300 zł za wyróżnienia w tych kategoriach.

– W tamtym roku najwięcej było prac plastycznych. Forma plakatu, filmu czy scenariusza wymaga samodzielnej, twórczej pracy i na tym nam zależy. Głównym powodem, dla którego organizujemy konkurs, jest bowiem aktywizowanie młodzieży do działania. Tym bardziej, że młodzi ludzie często mają dużo do powiedzenia i potrafią opowiadać w ciekawy sposób. Kiedyś robiliśmy konkurs na recenzje, ale okazało się, że ta formuła raczej się wyczerpała, szczególnie w dobie Internetu, ponieważ czytając ich fragmenty można było zauważyć, że są skopiowane z recenzji już istniejących – dodaje Gajdo.

Jedna osoba, może nadesłać jedną pracę w danej kategorii (jeden scenariusz, jeden plakat, jeden film). Konkurs jest współfinansowany przez Polski Instytut Sztuki Filmowej. Więcej informacji na jego temat dostępnych jest na stronie MCK-u: www.emcek.pl w zakładce Konkursy Filmowe.

Edyta Paszko

Słuchaj uchem

Niebanalne „słuchowiska na żywo” skierowane do młodzieży będą miały miejsce w Ośrodku Teatralnym „Rondo”. Projekt „Słuchaj uchem” jest połączeniem czytania literatury przez pisarza Daniela Odiją z efektami dźwiękowymi muzyka Marcina Dymitera. Składa się na niego cykl słuchowisk, z których najbliższego można wysłuchać 20 i 21 kwietnia.



czerwca. Artyści zaprosili do niego, muzyka jazzowego Wojciecha Jachnę.

Tyle teorii, czy też „słuchania uchem”, ponieważ artyści poprowadzą także praktyczne warsztaty: muzyczne, literackie i aktorskie, dzięki którym młodzież będzie mogła przygotować własne słuchowisko. – Najpierw zajmiemy się pracą nad tekstem pt. „Sztuka hałasu” futurysty Juigiego Russolo, a później, już pod okiem aktora, będziemy go profesjonalnie odczytywać. Nad efektem końcowym, muzyką młodzież popracuje wspólnie z Marcinem Dymiterem – mówi współtwórca projektu Daniel Odija. Warsztaty rozpoczną się 13 września i zakończą w październiku premierą ich „młodzieżowego” projektu. Najbliższe słuchowisko pt. „Bajki robotów” odbędzie się 20 kwietnia w godzinach 11.00, 12.30, 19.00 oraz 21 kwietnia o godzinie 11.00. Projekt jest realizowany dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Wstęp na słuchowiska oraz warsztaty jest bezpłatny.

Edyta Paszko



Czarne Wesele

Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach, oddział Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, zaprasza na XVI już edycję Czarne Wesele. Impreza ta w 2008 roku zajęła III miejsce w konkursie na Produkt Turystyczny Województwa Pomorskiego, a w roku ubiegłym II miejsce w konkursie Gdańskich Targów Turystycznych GTT-„Najlepsza promocja turystyki województwa pomorskiego 2009” w kategorii „Impreza Turystyczna”.



Muzeum zaprasza od 1 do 3 maja w godzinach od 11 do 16 do spędzenia kilku niezwykłych godzin wśród wiejskich zagrod sprzed stu lat, gdzie toczy się spokojne życie, gdzie kobiety i mężczyźni wykonują swoje codzienne zajęcia. – Zaglądając do muzealnych chałup i w obejściach podejrzeć można krzątające się kobiety, z których jedne piorą i maglują bieliznę, inne przędą nici na kołowrotku i tkają na krosnach, a jeszcze inne robią masło w kierzynie i smażą pyszne drożdżowe wafle. Męż-

czyźni szyją i naprawiają sieci rybackie, wypłatają kosze, dłubią klumpy dla koni i kręcą konopne powrozy, potrzebne w gospodarstwie. Ręczną piłą tracznią przecierają drewno do budowy domów. Miejscowy garncarz toczy gliniane naczynia na kole. A wokół wszystkich zagrod roznosi się zapach pieczonego chleba – opowiada dyrektor MPŚ Mieczysław Jaroszewicz.

Maj na dawnej wsi słowińskiej to przede wszystkim pora kopania torfu. Pozyskiwanie torfu było wspólną pracą spo-

łeczności wiejskiej. Wszyscy sobie wzajemnie pomagali, a każdy dzień kończyli biesiadą w gospodarstwie, które danego dnia w torf zaopatrywano. Cały okres kopania torfu, czyli wspólną codzienną pracę i wspólne wieczorne uczty nazywano Czarne Wesele.

Czarne Wesele w Muzeum jest nawiązaniem do tej dawnej tradycji. Jego głównym założeniem jest prezentacja prostej techniki wydobywania torfu, stosowanej w XIX w. na bagnistych terenach poło-

żonych wokół jeziora Gardno i Łebsko. Toteż na łące w pobliżu zagrod można podglądać pracujących przy torfie mężczyzn.

Wszyscy, którzy odwiedzają skansen, mogą sprawdzić swoje umiejętności w wykonywaniu prostych acz nie zawsze łatwych czynności. Spacerując od zagrody do zagrody można podglądać pracę artystów ludowych i amatorów, którzy rzeźbiąc, malując bądź haftując odkrywają tajniki swojej sztuki. Nie zabraknie też muzyki ludowej. Zespoły będą grały, śpiewały i tańczyły we wszystkich obejściach.

A po pracy, spacerze i wysiłku żur słowiński i chleb ze smalcem podane na świeżym powietrzu smakować będą wyśmienicie. Dłużej pobiesiadować będzie można w rozpoczynającej działalność Karczmi „u Dargoscha”.

Tradycyjnie już 1 maja otwarte zostaną dwie nowe wystawy czasowe: o godz. 11 w chałupie z Żoruchowa: Otto Kuske. Malarz pomorskiej ziemi, a o godz. 12 w budynku dawnej szkoły: „Nie tylko ośła ławka. Osobliwości dawnej szkoły wiejskiej”.

(I)



Kultura odwołuje, przenosi...

Słupskie instytucje kultury zamknęły swoje podwoje na czas żałoby narodowej. Odwołane zostały koncerty i spektakle. Niektóre przeniesione zostały na inne terminy. W domach i ośrodkach kultury prowadzona była jedynie działalność instruktorska.

Rzecz jasna, nie odbędą się koncerty jubileuszowe Kabaretu DKD. Świętowanie 20-lecia jego działalności przeniesione zostało na maj. Koncert zaplanowany na piątek, 16 kwietnia, odbędzie się w piątek – 28 maja, a zaplanowany na sobotę, 17 kwietnia, został przeniesiony na czwartek – 27 maja. Bilety zachowują ważność, a jeśli

ich posiadaczom majowe terminy nie będą odpowiadały kasa zwróci pieniądze. Natomiast koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, przewidywany pierwotnie na 14 maja w słupskiej Gryfii, odbędzie się tydzień później o godz. 19. Bilety zachowują ważność.

Niestety, mimo wcześniejszych zapowiedzi i wyznacze-

nia innego innego terminu, koncert Etnosceny irańskiego gitarzysty Shahaba Toluie w Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica jednak nie odbędzie się. Artysta odwołał trasę po Polsce. Odwołany został także Summi Jazzowy, który miał odbyć się w sali filharmonii 21 kwietnia. W tych przypadkach kasa zwraca pieniądze za bilety.

Ze względu na żałobę narodową odwołana została również – przewidywana na 17 kwietnia – premiera spektaklu „Misie Pysie” w Państwowym Teatrze Lalki „Tęcza” w Słupsku. Kierownictwo i zespół teatru zapraszają dzieci i ich opiekunów 8 maja na godz. 11.

(hrk)

PION KULTURALNY

Wystawa bez wernisażu

Od dzisiaj czynna jest w Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku wystawa przedmiotów dekoracyjnych i użytkowych wykonanych w stylu art deco. Pochodzą one z kolekcji Muzeum Mazowieckiego w Płocku, słynącego ze zbiorów sztuki secesyjnej.

Organizatorzy zachęcają do odwiedzenia tej wyjątkowej pod względem walorów poznawczych wystawy. „Współczesny odbiorca będzie mógł na nowo odkryć wartość sztuki i przedmiotów pozostałych po ludziach z fascynujących czasów między dwiema wojnami światowymi. Piękno odnajdzie w syntetycznych, zgeometryzowanych formach, płaskiej, stylizowanej dekoracji opartej na rytmicznej kompozycji, gładkich opływowych i lśniących powierzchniach oraz intensywnych, kontrastowo zestawianych kolorach. Na wystawie w słupskim zamku pokazanych będzie ponad 350 muzealiów. Zaprezentowany zostanie wybór obiektów z płockiej kolekcji mebli,



rzeźby, ceramiki, szkła, metalu, tkaniny, biżuterii, stroju i akcesoriów mody oraz innych przedmiotów codziennego użytku, dopełniających obrazu epoki.”

Ze względu na żałobę narodową nie odbędzie się wernisaż wystawy. Jej otwarcie nastąpi 16 bm. o godz. 12.

(hrk)
Fot. MPŚ

Spotkanie kultur

Dzisiaj (16 bm.) o godz. 19.30 odbędzie się w słupskim Teatrze Rondo szczególne spotkanie. Wezmą w nim udział Szewach Weiss i dominikanin o. Tomasz Dostatni, autorzy frapujących rozmów, które złożyły się na książkę „W dwóch światach”. Wydana ona została przez oficynę „Zysk i S-ka”, która jest współorganizatorem spotkania.

Ta niezwykle interesująca publikacja oparta jest o rozmowy ludzi pochodzących w rzeczywistości z dwóch różnych światów kulturowych i obyczajowych. Tematem są jednak wartości uniwersalne, takie jak Bóg, sumienie, wartości duchowe, humanizm i człowieczeństwo. Książka ma dwie części: w pierwszej zawarte są cztery rozmowy o. Dostatniego z Szewachem Weissem, natomiast w drugiej części znajdują się felietony o. Dostatniego publikowane w stałym cyklu „Zza Bramy Klasztoru” lubelskiego wydania „Gazety Wyborczej”. W książce znajdują się także odpowiedzi, podane w prostej, nieskomplikowanej formie, na pytania dotyczące podstawowych różnic między religią żydowską i chrześcijańską. „Do was Mesjasz już przyszedł, a my nadal na niego

czekamy. A to oznacza, że czekamy na taką sytuację ludzką, w której świat się tak poprawi, że będzie sprawiedliwy. Dopiero wtedy przyjdzie Mesjasz, choć to jest taki abstrakt, taka metafora, bo on nigdy nie przyjdzie, ale my musimy stworzyć warunki moralne na tym świecie, to jest wieczny cel” – wyjaśniał Weiss.

Wydawca zwraca również uwagę, że w książce poruszana jest także kwestia patriotyzmu i miłości do Polski, w granicach której Szewach Weiss przyszedł na świat (urodził się w 1934 r. w Borysławiu). Jako przykład swojego oddania dla Polski przytoczył radość z wyboru Karola Wojtyły na papieża. „Dla mnie ten fakt, że jest Polakiem był ważniejszy od tego faktu, że jest on liderem świata chrześcijańskiego” – mówił.

(hrk)

Pożegnanie z kadrą

Kamila Augustyn, jedna z najlepszych polskich badmintonistek w historii tej dyscypliny sportu, pożegnała się z kadrą narodową. Z początkiem 2010 roku zaprzestała występów w reprezentacji Polski.



Wielbicielem talentu Kamili Augustyn jest aktor Grzegorz Gurlacz.

W swojej bez mała 20 letniej karierze sportowej występowała niemalże na wszystkich kontynentach, była uczestniczką Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Zdobyła niezliczoną ilość medali w mistrzostwach

Polski w kategoriach od młodziczki do seniorki. Stawała na podium mistrzostw Europy junierek zdobywając m.in. mistrzostwo Starego Kontynentu w grze podwójnej oraz srebrny i brązowy medal w grze in-

dywidualnej. Wiele razy zdobywała międzynarodowe mistrzostwo Polski oraz Portugalii, Szwecji, Szkocji, Czech i Słowacji. Reprezentowała nasz kraj w mistrzostwach świata i Europy seniorów. Stoczyła setki pasjonujących pojedynków w różnych turniejach krajowych i międzynarodowych. Za występy w reprezentacji i wzruszenia jakich dostarczyła kibicom, podziękowali pani Kamili jej koledzy, koleżanki i przyjaciele. Nagrodę I stopnia wręczył Kamili Augustyn wiceprezydent Słupska Ryszard Kwiatkowski. Piękny bukiet i upominek podarowali badmintoniście aktorzy kabaretu DKD.

Pani Kamila całkowicie nie zerwała z badmintonem. W dniu kiedy żegnała się z reprezentacją, zanotowała doskonały występ w meczu z Kolejarką Częstochowa. Stawką pojedynku był awans do ekstraklasy. Badmintoniści słupskiego Piasta wygrali i po rocznej przerwie wrócili do najwyższej klasy rozgrywek. W tym samym dniu przygodę z badmintonem zakończył inny zawodnik Piasta Łukasz Jończyk. (rym)

Fot. Ryszard Mazur

Starcza na życie i studia

Boksowała na mistrzostwach Europy, była bliska zdobycia medalu podczas mistrzostw Unii Europejskiej. Wygrywała walki w wielu turniejach w kraju i za granicą. Trzykrotnie zdobyła tytuły mistrzyni Polski w boksie. Ten trzeci wywalczyła cztery tygodnie temu w Grudziądzu. Z wyglądu bardziej przypomina modelkę niż dziewczynę która świetnie radzi sobie w ringu. Ta znakomita sportsmenka, to Kinga Ruszczyńska, pięściarka Czarnych Słupsk, studentka Wyższej Hanzackiej Szkoły Zarządzania w Słupsku.



Najpierw kick boxing

Jako nastolatka trafiła na trening kick boxingu do jednej ze słupskich szkółek, gdzie treningi prowadzili państwo Lewandowscy. Już po dwóch latach treningu zaczęła osiągać sukcesy. W 2003 roku z mistrzostw Polski młodziczek przywiozła trzy srebrne medale. I gdy wydawało się, że to właśnie ta dyscyplina przysporzy jej sporo radości, brat Łukasz coraz częściej namawiał ją, żeby od czasu do czasu zaglądała na halę przy Ogrodowej. Tak dla własnej przyjemności żeby sobie potrenować na różnych przyrządach dla poprawy kondycji. I chyba przekonał Kingę, gdyż każda jej wizyta w bokserskiej hali coraz bardziej zmieniała jej upodobania. Ostatecznie, zaprawiona w sztukach walki Kinga, przywdziała bokserskie rękawice.

Smykałka po ojcu

Umiłowanie Kingi do boksu nie

jest przypadkowe. Smykałkę do uprawiania tej dyscypliny sportu przejęła od swojego taty Henryka, który wiele lat temu też boksował w Czarnych. Wcześniej niż Kinga między linami ringu stanął jej brat Łukasz, który był wicemistrzem kraju wśród młodzieżowców, stoczył wiele walk na krajowych ringach. Okazuje się, że nie tylko Łukasz i Kinga poszli w ślady swojego taty. Od niedawna na halę przy ulicy Ogrodowej przychodzi ich 13-letnia siostra Karolina. Mama trójki rodzeństwa wprawdzie zaakceptowała zainteresowanie syna Łukasza, ale od zawsze była i jest w dalszym ciągu przeciwna zamiłowaniu córek. Nie przeszkadza jednak w rozwijaniu zainteresowań dziewczyn. – Mama nie ma innego wyjścia. Chcemy uprawiać boks, popiera nas w tym nasz tata więc przegłosowaliśmy mamę 3:1. Przekonujemy ją, że nie musi się martwić gdyż boks kobiet nie jest tak brutalny jak mówią wokół ludzie – opowiada Kinga Ruszczyńska.

Trzy złote medale

Z każdym treningiem Kinga nabierała pewności siebie. Rozwojem jej talentu zajęli się trenerzy Józef Mazur i Jan Dydak medalista olimpijski z Seulu. Bardzo krótko była juniorką. Po zdobyciu w tej kategorii wiekowej srebrnego medalu rzuciła ją na głębokie wody do kategorii senierek, w której musiała skrzyżować rękawice z doświadczonymi i starszymi pięściarkami. Jej debiut w seniorskim towarzystwie wypadł imponująco. Z mistrzostw Polski w Grudziądzu wróciła z brązowym medalem, a później, z roku na rok było już tylko lepiej. Trzykrotnie zdobyła mistrzostwo Polski. W 2005 roku w Dąbrowie Górniczej oraz

w 2007 i 2010 roku w Grudziądzu. Niezwykle udany start zanotowała podczas mistrzostw Unii Europejskiej. W walce decydującej o medalu nieznacznie uległa na punkty Angielce Hannah Baharry.

Nie tylko sport

Mistrzostwo Polski w kategorii do 48 kilogramów zobowiązuje Kingę powołano do szerokiej kadry narodowej pięściarek. – Reprezentowanie kraju to spore wyzwanie. Czekam mnie niezwykle ciężkie zadanie. Pracuję w fabryce okien i drzwi PCV „Bajcar” oraz studiuję, ale na szczęście jestem na zjazdach co drugi weekend, więc wygospodaruję jeszcze trochę czasu na uprawianie sportu. W sumie nie mam go za wiele na inne zainteresowania. Czasami wybiorę się na mecz Gryfa Słupsk, gdyż w klubie tym trenuje mój chłopak Marcin Pluta. Obecnie Kinga kontuzję, więc możemy widzieć się częściej – wyznaje Kinga. – Gdy mam zawody mogę liczyć na swój zakład, który umożliwia mi wyjazd. Chcąc przygotować się do reprezentacyjnych występów będzie niezwykle trudno to wszystko pogodzić, a przy tym potrzebne są pieniądze. Wprawdzie pracuję, ale prawie wszystko co zarobię przeznaczam na życie i studia. Coraz lepiej mi się boksuje, ale zdaję sobie sprawę, że bez pomocy z zewnątrz nie poradzę sobie, by spełnić marzenia o większych sukcesach niż mistrzostwo Polski. Niebawem mogę być objęta przygotowaniem do mistrzostw Europy i powołana na zgrupowania kadry. Obawiam się jednak, że jeżeli nie otrzymam żadnej pomocy, moja przygoda z kadrą może się zakończyć – dodała pięściarka.

Ryszard Mazur
Fot. autor

Sport w żałobie

Tragiczna katastrofa lotnicza pod Smoleńskiem, w której zginął prezydent Lech Kaczyński z małżonką oraz wiele osobistości polityki, wojska i duchowieństwa, nie oszczędziła także sportu. Wśród tragicznie zmarłych znalazł się prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Piotr Nurowski.

Wspólną modlitwą na stadionie przy ul. Zielnej w Słupsku hołd oddali zmarłym kibice drużyny Gryfa. We wspólnej modlitwie z fanami futbolu uczestniczył ksiądz **Zbigniew Krawczyk** z Parafii Najświętszej Marii Panny Królowej Różańca oraz poseł na sejm **Zbigniew Konwiński**. Wszystkie imprezy sportowe na terenie regionu słupskiego podobnie jak w całym kraju zostały odwołane. Na ogrom tragedii, jaka dotknęła nasz kraj, nie pozostali obojętni polscy sportowcy rozsiani po świecie. Hołd ofiarom oddawali piłkarze grający w różnych ligach europejskich. **Marcin Gortat** grający w koszykarskiej lidze NBA podczas meczu Orlando Magic – Clevelanol Calaiers uczcił pamięć o zmarłych grając w czarnych opaskach na

nadgarstkach z napisem prezydent Kaczyński. Tenisiści **Mariusz Fyrstenberg** i **Marcin Matkowski** podczas turnieju w Monte Carlo odbierali kondolencje od najlepszych raket świata z Hiszpanem **Rafaelem Nadalem** i Szkotem **Andy Murrayem** na czele. Minutą ciszy uczczono narodową tragedię naszego kraju przed Grand Derby między Realem Madryt i FC Barceloną. O zmarłych Polakach nie zapomniał bramkarz Realu **Jerzy Dudek**. Znakomity sprzed lat piłkarz **Zbigniew Boniek** w swoim blogu napisał – „Śmierć tych ludzi, to przede wszystkim cierpienie dla tych, którzy pozostali: żon, dzieci, wnuków, przyjaciół, najbliższych. Do nich chciałbym skierować moje wyrazy szacunku i głębokie kondolencje”. (rym)

Okiem kibica

Przed pre play-off

W poprzednim komentarzu skoncentrowałem się na sześciu ostatnich meczach Energi Czarnych w ekstraklasie. Wtedy za plan minimum uznałem zwycięstwo w trzech z nich. Plan nie został wykonany i skutkuje to tym, że w pre play off trafiliśmy na Basket Poznań - drużynę poukładaną, niebezpieczną, grającą basket na bardzo solidnym poziomie. Można było trafić dużo lepiej. Jeśli uda się wygrać dwa spotkania z poznaniakami, to w ćwierćfinale najprawdopodobniej czeka nas rywalizacja z Asseco Prokodem. Jeżeli Prokom przegra we Włocławku minimum 12 punktami, naszym rywalem będzie Anwil. Ten jeden brakujący punkt może mieć ogromny wpływ na wynik końcowy naszej drużyny. Boli to tym bardziej, że gdy spojrzę się na wyniki w tym sezonie, to meczów, które można było i powinniśmy byli wygrać, rozegraliśmy co najmniej kilka.

Po drugoczącej porażce w Gdyni pracę stracił trener Igrs Miglinieks- człowiek, w którego osobiście bardzo wierzyłem i zacierałem ręce na wieść o jego przybyciu do Słupska. Jego miejsce zastąpił dotychczasowy asystent Dainius Adomaitis, który wygrał dwa pierwsze mecze. Póki co ciężko jest oceniać jego pracę - przeciwnicy słabi, czasu mało, końcówka sezonu, brak możliwości wprowadzenia zmian w składzie. Ponoć wprowadził większą dyscyplinę, z czym Miglinieks miał kłopot i położył większy nacisk na obronę. Paradoksalnie, największy pożytek z zamiany Miglinieksa na Adomaitisa możemy mieć w przyszłym sezonie - najbliższe mecze i czas przepracowany z drużyną pokażą, czy Litwin jest gotowy, by samodzielnie prowadzić zespół ekstraklasy. Jeśli tak, to nie pozostanie nam nic innego

jak przekonać go do pozostania nad Słupią, jeśli nie, to unikniemy błędu i będziemy szukać kogoś innego.

Jakie są moje przewidywania na końcową fazę tego sezonu? Pokonujemy Poznań, trafiamy na Prokom, któremu stawiamy opór, jednak nie na tyle duży, by wygrać któreś ze spotkań. Rozgrywki kończymy na ósmym miejscu, co oczywiście nie usatysfakcjonuje nikogo prócz naszych przeciwników - tych poza Słupskiem, ale także tych na miejscu.

Na koniec chciałbym poruszyć dwie sprawy - mniej i bardziej poważną. Ta mniej poważna, to VI Mistrzostwa Polski Klubów Kibica w koszykówce, odbywające się w tym roku w Zgorzelcu. Impreza, na której reprezentacja naszego KK także się pojawi, a naszym przeciwnikiem w fazie grupowej będą drużyny AZS-u, Kotwicy, Asseco Prokomu i Trefla. Prosimy mocno trzymać kciuki! Druga sprawa, to katastrofa w Smoleńsku. Tragedia, w obliczu której wielu z nas spogląda w lustro i pyta samego siebie, czy aby na pewno dobrze robił drwiąc, szydząc i krytykując w każdy możliwy sposób osoby będące na pokładzie samolotu prezydenckiego. Naprawdę nie sposób nie zauważyć analogii z tym, co się dzieje wokół naszego klubu. Myślę, że warto się nad tym zastanowić i docenić „Czarnych” - od zawodników, przez trenerów, sponsorów, działaczy, pracowników biurowych, na nas samych - kibicach - kończąc. Tak, abyśmy wszyscy mogli czerpać jak najwięcej radości z faktu, że w naszym mieście jest coś nieprzeciętnie pozytywnego.

Ryszard Grajczak
www.rychu07.czarni.slupsk.pl





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek – najlepsza inwestycja



ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W SŁUPSKU

realizator projektu

„NOWE UMIEJĘTNOŚCI SZANSĄ NA PRACĘ”

realizowanego w ramach:

Priorytetu VI. Rynek pracy otwarty dla wszystkich

Działania 6.1. Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie

Poddziałania 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W BEZPŁATNYM SZKOLENIU

GLAZURNIK

REKRUTACJA:

Ośrodek Kształcenia Spawaczy
76-200 Słupsk ul. Szczecińska 57
tel. 059 845 27 27 wew. 420

**ZE SZKOLEŃ MOGĄ SKORZYSTAĆ OSOBY BEZROBOTNE, POSZUKUJĄCE PRACY ORAZ POZOSTAJĄCE BEZ
ZATRUDNIENIA PO 45 ROKU ŻYCIA Z TERENU POWIATU SŁUPSKIEGO**

UWAGA! ZWRACAMY KOSZTY DOJAZDU

www.zdz.slupsk.pl